

**DZISIAJ: Odbudowa niepodległego państwa • Człowiek z zasadami • Kraina dobrych plonów**

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 240 (10 707)

Poznań, sobota/niedziela 21/22 października 1978

Wyd. AB Cena 1 zł

## Trudności w rokowaniach egipsko-izraelskich

Izraelski minister spraw zagranicznych Mosze Dajan oświadczył podczas spotkania z prezydentem USA Carterem, że toczące się w Waszyngtonie rokowania egipsko-izraelskie, których celem jest zawarcie separatystycznego porozumienia pokojowego, napotykały na poważne trudności.

Dajan dodał — jak informują zachodnie agencje prasowe — że „jest sprawa wątpliwa, aby delegacje były w stanie przezwyciężyć różnice zdań podczas rokowań”. Ocenia się, że wypowiedź ta świadczy, iż powstałe trudności wymagają rokowań na szczeblu szefów państw. (PAP)

## Nowy rząd Belgii w niezmiennym składzie

Skład rządu belgijskiego, na którego czele stanął w piątek Paul van den Boeynants nie uległ w zasadzie żadnym zmianom, oprócz tej, że dotychczasowy premier Leo Tindemans nie pełni w nim żadnej funkcji. Premier van den Boeynants zachował tektę ministra obrony, która piastował dotychczas. (PAP)

## Deficyt wody tematem obrad OK FJN w Kaliskiem

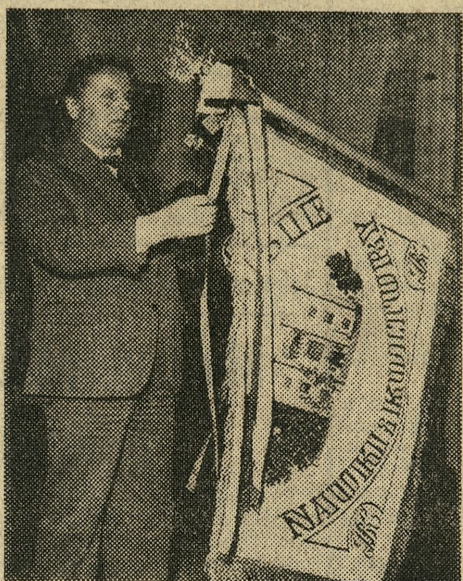
W Jedleu k. Kalisza odbyła się w piątek międzywojewódzka narada poświęcona społecznym działaniom na rzecz rozwoju budowy małych zbiorników retencyjnych, zorganizowana pod auspicjami Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W obradach toczących się pod przewodnictwem sekretarza OK FJN, posła Ziemi Kaliskiej Zygmunta Surowca, uczestniczyli m. in.: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący Komisji d. s. Czynów Społecznych OK FJN Zdzisław Tomal, zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR Stanisław Zieba oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i instytucji zainteresowanych tematem z Kalisza go. Częstochońskiego, Leszczyńskiego, Piotrkowskiego i Sieradzkiego.

Omówiono problemy zmagowania deficytu wody retencyjnej w mikroregionie, reprezentowanym przez przed-

## Krzyż Komandorski dla Biblioteki Kórnickiej

# Chlubne tradycje w umacnianiu jedności narodowej

Wzruszające chwile przeżyli w piątek mieszkańcy Kórnicki oraz pracownicy Bibliote-



I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, dekoruje szlendar Biblioteki Kórnickiej przyznany tej placówce Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Fot. — S. Wiktor

ki Kórnickiej. Z okazji 150 rocznicy utworzenia, w sali tej zasłużonej placówki naukowej odbyło się spotkanie, na które przybyli I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada oraz prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. dr Witold Nowacki. Obecni byli również przedstawiciele poznańskiego ośrodka naukowego, sekretarz KW PZPR — Józef Świątka oraz przewodniczący Kolegium Rektorów Poznania — prof. dr hab. Benon Miśkiewicz.

Zebranych powitał prezes Oddziału PAN

w Poznaniu, prof. dr hab. Gerard Labuda, który jest również przewodniczącym Rady Naukowej Biblioteki Kórnickiej. Następnie dyrektor placówki, doc. dr hab. Marceli Kosman przypomniał tradycje oraz znaczenie tego ważnego warsztatu naukowego humanistów, zasługi w utrwaleniu świadomości narodowej a także obecne i przyszłe zadania. Akt nadania przez Radę Państwa wysokiego odznaczenia — Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski odczytał sekretarz naukowej Oddziału PAN w Poznaniu prof. dr Maciej Wiewiórowski, następnie I sekretarz KW PZPR dokonał aktu dekoracji sztandaru Biblioteki Kórnickiej.

Z kolei odczytano list gratulacyjny od przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego. Stwierdził on m. in.:

„Odmienne są dziś całkowicie warunki niż te, w których rozpoczęła swe istnienie Biblioteka, ale niezmienna jest

Dokończenie na str. 2

## Zakończenie „Budmy” i „Dremy”

# Eksportowe kontrakty polskich wystawców

Na terenach MTP zakończyły się w miniony piątek dwa międzynarodowe salony specjalistyczne: „Budma” — Salon Materiałów, Maszyn i Narzędzi Budowlanych oraz „Drema” — Salon Maszyn i Urządzeń do Obróbki Drewna. W obydwu imprezach wzięli udział wystawcy z 12 państw, którzy zaprezentowali swe wyroby na powierzchni około 9 000 m kw. Salonom towarzyszyły międzynarodowe sympozja techniczne zorganizowane przez Biuro Informacji Technicznej NOT przy współudziale specjalistów z RFN, Szwecji i Szwajcarii.

W czasie trwania imprez polscy producenci i handlowcy przeprowadzili szereg rozmów oraz zawarli kontrakty. M. in. sprzedano do ZSRR, Bułgarii, NRD i na Węgry linie do produkcji mebli oraz obrabiarki do drewna. Podobny asortyment interesował również kupców z RFN i USA.

Wystawcy na ogół pozytywnie ocenili inicjatywę organizowania tego typu nowych imprez, które po raz pierwszy znalazły się w kalendarzu MTP, a w przyszłości mają być organizowane co dwa lata. W ekspozycji „Budmy” ze szczególną wysoko oceną spotkała się oferta „Minexu” a zwłaszcza propozycje dotyczące szkła budowlanego hartowanego, armatury sanitarnej, lentexu, niektórych rodzajów kamienia budowlanego oraz płyt azbestowo-cementowych. Tym asortymentem szczególnie interesowali się kupcy z Holandii, RFN, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Po zakończeniu „Budmy” i „Dremy” w Zarządzie MTP kontynuowane są przygotowania do otwarcia dwóch kolejnych międzynarodowych salonów specjalistycznych zaplanowanych na ten rok. Od 14 do 18 listopada odbędzie się na terenach MTP impreza „Interbiuro” i „Mezura”. (map)

## Depesza papieża do polskich przywódców

SZANOWNI PANOWIE  
EDWARD GIEREK  
HENRYK JABŁOŃSKI  
PIOTR JAROSZEWICZ  
WARSZAWA

Przyjąłem ze szczególną wdzięcznością pełne uprzejmości i serdeczności gratulacje i życzenia przesłane przez najwyższe władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okazji wyboru syna polskiego na stolicę świętego Piotra.

Jestem całym sercem z uміlowaną Polską, Ojczyzną wszystkich Polaków. Gorąco pragnę, aby rozwijała się duchowo i materialnie w pokoju, sprawiedliwości i szacunku dla człowieka.

W duchu dialogu podjętego przez wielkich poprzedników, których imiona noszę, pragnę z bożą pomocą czynić co pożyteczne również dla dobra uміlowanego narodu, którego dzieje złączyły się od tysiąca lat z postannictwem i służbą Kościoła Katolickiego.

JAN PAWEŁ II PAPIEŻ

Watykan, 19 października 1978

Transmisja z inauguracji pontyfikatu

W niedzielę — 22 bm. Telewizja Polska w programie I (w kolorze) i Polskie Radio w programie I przeprowadzą bezpośrednią transmisję z uroczystości inauguracji pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Początek transmisji o godzinie 9.50.

## Dni Przyjaźni młodzieży Polski i CSRS

# Nowe elementy współpracy zaprzyjaźnionych środowisk

Piątek był ostatnim dniem pobytu w województwie poznańskim delegacji Socjalistycznego Związku Młodzieży Południowych Moraw, przeżywającej w naszym kraju w ramach „Dni przyjaźni młodzieży Polski i Czechosłowacji”.

Tego dnia młodzi goście złożyli wieńce pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu; od jednego z uczestników powstańców zmagających się o przebiegu i znaczeniu patriotycznego zrywu Wielkopolan w 1918 roku.

Z kierownictwem SZM Południowych Moraw spotkał się następnie sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Józef Ścibisz. Młodzi goście poinformowani zostali o wszechstronnym społeczno-gospodarczym rozwoju województwa oraz problemach pracy partyjnej wśród młodzieży. Następnie w HCP zwiedzając Fabrykę Silników Okrętowych i spotykając się z kierownictwem zakładów, dowiedzieli się o specyfice działania SZMP w środowisku wielkopolskim.

50-letnią historię oraz perspektywy Międzynarodowych

Targów Poznańskich poznali czechosłowaccy goście podczas zwiedzania MTP i rozmów z przedstawicielami dyrekcji Targów.

Po południu przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu — Tadeusz Kuraś i przewodniczący KW SZM Południowych Moraw — Josef Bobik podpisali umowę o dalszej współpracy na lata 1979 — 1982. Zobowiązano się w niej do dalszej wymiany specjalistycznych grup — na przykład młodych rolników, harcerzy oraz studentów i młodych pracowników nauki UAM i Politechniki Poznańskiej.

Poprzednia umowa została rozszerzona o kilka nowych elementów: m. in. zacieśniła się współpraca między młodzieżą robotniczą, młodzi pracownicy z HCP, PRZ, „Dometu”, „Polleny — Lechi”, Kombinatu Budowy Domów, Elektryczności, „Wielametu”, „Telety”, „Modeny” i RSP Lubnica rozszerza będą swą fachową i organizacyjną wiedzę w czechosłowackich zakładach o podobnych zainteresowaniach. Zorganizowana będzie również wymiana obozów i czasów wypoczynkowych dla młodzieży Poznańskiego i Brneńskiego. (ask)

6,2 czy 7,1 miliarda?

## Ilu nas będzie w roku 2000

Według raportu demograficznego ONZ do roku 2000 ludność świata wzrośnie o 73 procent, czyli o 2,5 miliarda osób. Biorąc pod uwagę obecną liczbę ludności świata, wnosząca ponad 4 miliardy, za lat 22 będzie nas na ziemi 6,2 miliarda, jeśli okażą się trafne przewidywania, dotyczące spadku wskaźnika urodzin, poczynając od roku 1985.

Mniej optymistyczne prognozy demograficzne zakładają, że wskaźnik urodzeń nie ulegnie zmianie, wobec czego należy liczyć się w roku 2000 z liczbą 7,1 miliarda ludności kuli ziemskiej. (PAP)

## Groźny pożar na praskim Placu Wacława

Agencja CTK informuje, że w czwartek na Placu Wacława w Pradze wybuchł groźny pożar w budynku, w którym mieścił się Ośrodek Obcokrajowców Magazynu Meblowego. Pożar nastąpił w wyniku nieprzestrzegania przepisów bezpieczeństwa podczas układania podłogi w jednym z pomieszczeń ośrodka. Skoncentrowana para ulatniająca się z kleju wybuchła od płomienia urządzenia gazowego. Jeden z robotników odniósł ciężkie poparzenia.

Straż pożarna ugasiła pożar w ciągu 24 minut. Strażacy udzielili pomocy pięciu osobom dorosłym i trojgu dzieciom znajdującym się na wyższych piętrach budynku. Pożar spowodował straty oceniane na 1,5 miliona koron. (PAP)

## krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

### Nominacja B. Mikulica

czwartek odbyło się VII posiedzenie Prezydium Związku Komunistów Jugosławii, któremu przewodniczył dożywni przewodniczący ZKJ, prezydent SRJ — J. Broz Tito. Omawiane były problemy proceduralne związane z bieżącą działalnością prezydium i organów wykonawczych ZKJ. Agencja Tanjug informuje, że członek Prezydium ZKJ, B. Mikulic został wybrany na okres jednego roku przewodniczącym wykonawczym ZKJ. Będzie on realizował powierzone mu zadania i przewodniczył posiedzeniom Prezydium ZKJ jeśli nie będzie mógł tego robić osobiście prezydent Tito.

### Zjazd DKP

W Monachium rozpoczął się w piątek zjazd Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP). W zjeź-

dzie uczestniczy ponad 800 delegatów oraz goście z ok. 50 krajów i przedstawiciele ruchów wyzwoleńczych.

### Dialog EWG — SELA

W stolicy Wenezueli — Caracas, toczą się rozmowy między przedstawicielami Wspólnego Rynku i Systemu Gospodarczego Ameryki Łacińskiej (SELA). Na porządku dziennym spotkania znajduje się żywotna z punktu widzenia strony latynoamerykańskiej kwestia dialogu Północ — Południe, tzn. między państwami wysokoprzemysłowymi a rozwijającymi się.

### Krytyka M. Thatcher

Były premier brytyjski z ramienia Partii Konserwatywnej E. Heath ostro skrytykował politykę ekonomiczną obecnej przywódczyni partii — M. Thatcher. W wygłoszonym w Londynie prze-

mówieniu Heath stwierdził, że podejmowana przez Thatcher próbą podważenia rządowych limitów płacowych jest „aktem szaleństwa”. Swoim wystąpieniem E. Heath pogubił przepaść dzielącą go od obecnego kierownictwa partyjnego, mimo zapowiedzi, że w nadchodzących wyborach powszechnych będzie prowadził kampanię polityczną przeciwko obecnemu rządowi Partii Pracy.

### Kolejna ofiara terronu

Były rektor Uniwersytetu Technicznego w Stambule, prof. B. Karafakioglu, został zamordowany w piątek przez trzech niezidentyfikowanych osobników, którzy ostrzelali go z przebiegającego samochodu w momencie, gdy wychodził ze swego domu w Stambule. Prof. B. Karafakioglu jest trzecim profesorem uczelni tureckiej, który w tym roku poniósł śmierć z ręki zamachowców.

## W Pilskiem

# Nowy rok działalności TKKS

Z udziałem sekretarza KW PZPR Anny Tyczyńskiej i członka ZG TKKS Albina Wegenke od była się inauguracja roku szkolno-oświatowego pilskiej organizacji Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej.

Program działania w nowym roku zakłada szeroki udział pilskiego w wychowaniu i popularyzacji kultury świeckiej, jak również udział w obchodach 50 rocznicy powstania niepodległego Polski. Pilskie TKKS rozwijać będzie również działalność na wsi oraz w środowisku zamieszkania. Nie mniej ważne zadania stają przed TKKS w kształtowaniu socjalistycznych postaw w społeczeństwie. (wis)



## od GŁOSY

Dokuczliwe to, gdy czołowiek nie znajduje w sklepie towaru, którego akurat potrzebuje. Na ogół wyrażamy się wtedy — używamy tu określenia — niepochlebnie o działalności przemysłu i handlu. Tym bardziej żałujemy przypadki pojawiania się w sklepach produktów, co do których wystarczy rzut oka, by stwierdzić, iż nie znajdują one nabywców.

Wiadomo, że część zapasów w magazynach zajmują tak zwane towary trudnozbawne, nazywane mniej elegancko bubłami. Gdyby pochodziły one jedynie sprzed lat, albo z wyjątkowych, „nietrafionych” partii wyrobów! Jest, niestety, inaczej. Bo to zasoby bubi powiększają się z pomocą bieżących dostaw fatalnych wyrobów, m. in. z takich fabryk jak Chełmskie Zakłady Obuwia im. PKWN, zakłady dziewiarskie „Sira” w Sieradzu, „Siwelia” w Świdnicy, glogowski oddział legnickiej „Milany”, itp. Z przedsiębiorstw tych płyną dostawy bucików, do których nie da się wepchnąć stopy, spódnice płaszczyk z... bistoru, łatwo ścierających się i brzydkich wykładzin podłogowych, śpioszki dla dzieci w kolorach ciemnobrązowym i ciemnozielonym...

Nietrudno sobie wyobrazić reakcję kierownictwa wymiennych przedsiębiorstw, interpelowanych o przyczyny wyrabiania marnych towarów. Usłyszmy na pewno o trudnościach surowcowych. I o tym, że produkują się z takich materiałów, jakie stoją do dyspozycji wytwórcy.

Sedno w tym, czy taka produkcja za wszelką cenę komukolwiek, poza zainteresowanymi materiałami, załatwi, służy? Być może w określonych przypadkach mniej — szkody przyniosłoby czasowe wstrzymanie fabrykacji towarów, które towarami nie są, albo nimi być przestały.

WP

## Protest Holandii przeciw neutronowym planom USA

Rząd Holandii zaprotestował przeciwko decyzji prezydenta J. Cartera o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do produkcji głowic do rakiet „Lance” i pocisku do haubic 203 milimetrów, które mogą być uzbrojone w ładunek neutronowy. Rząd holenderski ogłosił w czwartek oświadczenie wyrażające zaniepokojenie, że administracja amerykańska uważa za konieczne rozpoczęcie produkcji części składowych broni neutronowej. O stanowisku rządu holenderskiego poinformował rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych tego kraju. (PAP)

## Chlubne tradycje

Dokończenie ze str. 1

idea służby Ojczyźnie, przyświecająca jej twórczości. W ciągu długich dziesięcioleci rozdarcia kraju między mocarstwa rozbiorowe była Biblioteka Kórnicka silnym bastionem walki o rozwój nauki i kultury w Wielkopolsce, a jej konsekwentna działalność była zarazem ważnym wkładem tej ziemi w utrzymanie ponadnarodowej więzi Polaków i kształtowania naszej narodowej osobowości. Twórcze nawiązanie do tej chlubnej tradycji może i powinno stać się w epoce współczesnej istotnym czynni-

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

# Decydujące tygodnie

Systematyczne dokonywanie ocen sytuacji społeczno-gospodarczej kraju przez najwyższe władze partyjne i państwowe oraz wysuwanie na tym tle konkretnych wniosków — stało się trwałą praktyką ostatnich lat. Analizy te uwzględniają nie tylko nasze własne, wewnętrzne problemy i uwarunkowania, lecz także porównania tempa i struktury rozwoju z innymi krajami socjalistycznymi.

Jednym z tematów wczorajszego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu, była ocena wykonania zadań społeczno-gospodarczych w okresie trzech kwartałów bieżącego roku. Ma ona tym większe znaczenie, że przeprowadza się ją równocześnie z pracami nad projektem planu na rok 1979.

Jakie osiągnęliśmy rezultaty? Jakim zagadnieniem trzeba poświęcić główną uwagę? Nie ulega wątpliwości, że dokonywane w br. przekształcenia strukturalne, polegające na lepszym dostosowaniu funkcjonowania gospodarki do trudnych warunków zewnętrznych, są znacznie głębsze niż w roku 1977. Proces ten wyraził się pewnym zwolnieniem tempa wzrostu — zwłaszcza produkcji przemysłowej. Zwiększyła się ona w ciągu pierwszych 9 miesięcy o 6,4 procent wobec planowanych na br. 6,9 procent. Korzystnie przebiegały dostawy rynkowe, bo zwiększyły się o 9,1 procent. W produkcji eksportowej nastąpił wzrost o 11 procent przy planowanym na br. wskaźniku 13 procent. Są tu zatem spore zalety, ważne na naszym ogólnym bilansie. Mimo to uzyskane przez nas tempo rozwoju przemysłu należy do wysokich wśród krajów socjalistycznych.

W ocenie sytuacji po 9 miesiącach należy też wskazać na dwa niekorzystne aspekty działalności inwestycyjnej. Po pierwsze nakłady inwestycyjne ukształtowały się na poziomie wyższym niż planowano o około 20 mld zł (choć nieco niższym niż przed rokiem). W realizacji programu rzeczowego notuje się istotne opóźnienia, co wynika m. in. z niepełnej realizacji programu koncentracji robót.

Postęp zanotowano w budownictwie mieszkaniowym. Przekazano do użytku więcej mieszkań niż przed rokiem — i to mieszkań większych, bardziej funkcjonalnych. Pieniężne świadczenia społeczne były, np. w ciągu 3 kwartałów o około jedną piątą

wyższe niż rok temu, w tym wypłaty rent i emerytur — o 18 procent wyższe.

Bez wątpienia osiągnięte rezultaty i tempo wzrostu produkcji przemysłowej mogłyby być większe, gdybyśmy potrafili uzyskać wyraźniejszą poprawę efektywności gospodarowania, wyższą dyscyplinę realizacji zadań w każdym dziale naszej gospodarki narodowej, gdybyśmy pełniej wykorzystywali nasz potężny już potencjał przemysłowy. O dużych istniejących w tych dziedzinach rezerwach świadczy to, że liczba przedsiębiorstw, które nie wykonały planów operacyjnych za 3 kwartały, jest prawie dwukrotnie większa niż przed rokiem.

Do końca roku pozostało około 10 tygodni. To okres niedługi, ale wystarczający na to, by ograniczyć lub (na pewnych, choćby od-cinkach) zlikwidować niedobory.

Nie chodzi przy tym jedynie o osiągnięcie możliwie najlepszych wskaźników planowych, lecz o wypracowanie takich rezultatów, które będą w maksymalnym stopniu zbliżone do potrzeb społecznych i wymogów rozwijającego się kraju.

Trzeba wziąć pod uwagę, że siła nabywcza naszego społeczeństwa stale rośnie. W ciągu 9 miesięcy br. łączne przychody pieniężne ludności przekroczyły poziom planu. Równocześnie zaś dostawy towarów na rynek nie w pełni równoważyła rosnący popyt.

Głównym obecnie zadaniem jest dążenie do zapewnienia równowagi rynkowej w odniesieniu do określonych grup i rodzajów wyrobów różnych branż — do towarów, na które jest największe i najbardziej powszechne zapotrzebowanie.

Ogromną wagę mają również wysiłki, podejmowane na rzecz zwiększenia eksportu, którego wielkość warunkuje rozmiary bieżących i planowanych zakupów za granicą surowców, materiałów i urządzeń. Udział produkcji eksportowej w całej produkcji jest nadal za mały, niewspółmierny ani do naszych możliwości, ani do potrzeb.

Skala powodzenia w dziele rozwoju kraju rozstrzyga się dziś na płaszczyźnie jakościowej. Jakość pracy, a więc dyscyplina, odpowiedzialność, aktywność, gospodarność oraz jakość przekazywanych społeczeństwu dóbr materialnych — oto co decyduje o sukcesie.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

## Sudan wycofa wojska z Libanu

Wbrew wcześniejszym doniesieniom, w Bejrucie nadal utrzymuje się napięcie.

☆

W czwartek po południu libański minister spraw wewnętrznych Saleh Salama poinformował oficjalnie, że zgodnie z za- powiedzią sprzed 2 miesięcy, Sudan zamierza wycofać swój kontyngent w sile dwóch batalionów piechoty z Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa w Libanie. (PAP)

## XII Kaliskie Dni Muzyki

## Mocne akordy kameralistów

Trwające od czwartku (19 bm.) w Kaliszu Dni Muzyki Kameralnej przejdą niewątpliwie do kroniki największych wydarzeń muzycznych w tym regionie. Rozpoczęcie wspaniałym mocnym akordem, występem Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dy- rekcją Jerzego Maksymiuka, dostarczają codziennie melo- manom artystycznych przeży- i wrażeń podczas koncertów zespołów krajowych i zagra- nicznych.

W piątek w auli PSM im. H. Melcera w Kaliszu wystąpił węgierskie Trio Barokowe, lecz miłośnicy muzyki po- zostawali wciąż jeszcze pod wrażeniem koncertu inaugu- racyjnego orkiestry J. Maksy- miuka — jednego z najlep- szych na świecie zespołów ka- meralnych, z solistką Wandą Wilkomirską (skrzypce) w

## Pół wieku produkcji wagonów osobowych w HCP

Produkcję taboru kolejowe- go w Zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu rozpoczęto od bu- dowy węglarek w roku 1922. Doświadczenie zdobyte przez załogę przy produkcji wago- nów towarowych oraz potrze- by kraju spowodowały, że „Ce- gielski” podjął się również wy- twarzania wagonów osobowych. Pierwsze z nich zostały prze- kazane Ministerstwu Kolei w roku 1928; do wybuchu wojny wykonano 288 wagonów osobo- wych, 5 785 towarowych i 33 motorowe.

Zaniechaną w czasie okupa- cji hitlerowskiej produkcję wa- gonów wznowiono w roku 1945, w zaadaptowanej byłej fabry- ce akumulatorów przy ul. Dzier- żynskiego. Produkcję tę rozwi- jano bardzo szybko podnosząc poziom techniczny i udoskonal- ając rozwiązania konstrukcyj- ne — technologiczne, zapewnia- jące pasażerom bezpieczne i wygodne warunki podróży. W latach 1945 — 1977 w Fabryce Lokomotyw i Wago- nów wyprodukowano w 65 ty- pach 10 242 wagony osobowe, z czego 7 439 sprzedano na eks- port.

Kolejny etap rozwoju Fabryki to zbudowanie w roku 1967 pier- wszej w historii zakładów lokomoty- wy spalinowej o mocy 1700 KM z przekładnią elektryczną. Od tego czasu produkuje się równoległe wa-

gony osobowe i lokomotywy spa- linowe. W roku ubiegłym rozpoczę- to w W-3 produkcję dwuczłono- wych lokomotyw elektrycznych o mocy 4 000 kW, przeznaczonych do prowadzenia ciężkich pociągów towarowych z prędkością do 125 km na godz.

Okazją do podsumowania 50-letniego dorobku załogi Fa- bryki Lokomotyw i Wagonów jest dwudniowe sympozjum, które rozpoczęło się w piątek w Domu Kultury HCP. Przed- stawiciele „Cegielskiego” Mi- nisterstwa Komunikacji, „War- su”, instytutów naukowych, szkół wyższych oraz jednostek zwierzchnich i współpracują- cych z Fabryką omawiają takie tematy, jak rozwój konstruk- cji wagonów, rozwój metod wy- twarzania, zastosowanie two- rzyw sztucznych w budowie taboru kolejowego.

W holu Domu Kultury otwarto wystawę okolicznościową ukazują- cą postęp techniczny w produkcji wagonów na przestrzeni półwiecza. Podczas spotkania z członkami Kon- ferencji Samorządu Robotniczego wręczono zasłużonemu pracow- nikowi odznaczenia regionalne i re- sortowe. W sobotę odbywa się jaz- da pokazowa pojazdów szynowych produkowanych w HCP w okresie powojennym, ponadto przewidzia- no zwiedzanie fabryki przez rodzi- ny pracowników i emerytów.

(gra)

## Zakończenie europejskiej konferencji w Błaziejewku

## Międzynarodowa współpraca a informacja naukowa

Przedstawiciele większości krajów europejskich oraz Sta- nów Zjednoczonych i Kanady zakończyli w piątek w Błaze- jewku (woj. poznańskie) konfe- rencję poświęconą informa- cji i dokumentacji nauk spo- łecznych. Spotkanie organi- zował — pod egidą europejskiego Ośrodka Koordynacji Badań i Dokumentacji Nauk Społecznych — poznański Zak- ład Informacji Naukowej PAN. W konferencji wzię- ła udział kilkudziesięciu pracow- ników naukowych placówek informacyjnych z państw so- cjalistycznych i kapitalistycz- nych — sygnatariuszy Aktu Końcowego helsińskiej Konfe- rencji Bezpieczeństwa i Współ- pracy w Europie, a także gru- pa reprezentantów organizacji międzynarodowych, afiliowa- nych przy UNESCO.

W trzech grupach roboczych omówiono różne aspekty koor- dynacji działalności ośrodków in- formacyjnych w zakresie nauk spo- łecznych — wymianę materiałów, ulepszenie systemów informacyj- nych, gromadzenie materiałów do- kumentalnych oraz spójność skomputeryzowanych systemów informacyjnych. W konferencji aktywnie uczestniczyli przed- stawiciele krajów socjalistycznych, którzy zaprezentowali m. in. do- robek myśli marksistowskiej w zakresie nauk społecznych.

Dyrektor Europejskiego Ośrod- ka, współorganizator konferen- cji w Błaziejewku — profesor Adam Schaff, wysoki ocenił do- robek spotkania. Dokonano — po- wiedział — znacznego postępu w rozwoju działalności informacyj- nej w naukach społecznych, usta- lono także program działań na najbliższe dwa lata, który prze- widuje m. in. publikowanie przez kraje różnych systemów politycz- nych i społecznych własnych opracowań i bibliografii. Kolejna konferencja na temat informacji i dokumentacji w naukach spo- łecznych odbędzie się za dwa la- ta w jednym z krajów zachod- nych. (zr)

## Telefony

● Na terenie gminy Wronki w woj. pilskim wpadł w poślizg i u- derzył w drzewo samochód „Sy- rena”. Jadący nieostrożnie kierow- ca zginął, natomiast jego żona od- niesła obrażenia.

● W Cieleży (woj. kaliskie) po- niósł śmierć 9-letni chłopiec, któ- ry wypadł z pociągu osobowego relacji Jarocin — Poznań. (b)

## POGODA

Poznańskie Biuro Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: za- chmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami; rano mgły, miej- scami słabe opady.

Temperatura minimalna od 5 do 7 stopni, maksymalna od 12 do 14 stopni. Wiatry słabe i umiarko- wane z kierunków południowo-za- chodnich i zachodnich.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano w Koninie 6 stopni, a Kaliszu, Lesznie, Pile i Poznaniu 9 stopni; ciśnienie 759 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flajsjerowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącz

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782. Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszycaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-18



## SPRAWY POWSZEDNIE

## CZŁOWIEK Z ZASADAMI

1. — Przepraszam, pana godność...? — To, nieco staromodnie brzmiące pytanie, bywa stawiane przez personel chemicznej pralni, albo zakładu zegarmistrzowskiego przy wypisywaniu pokwitowania. Lecz pomińmy sprawy, związane z działalnością zakładów usługowych; zwróćmy uwagę na sakramentalną formułę, wypowiedzianą przez obsługę: nie przypadkiem z nazwiskiem właśnie od dawien dawna zwykło się łączyć ludzką godność.

Pewien, rozchwytywany przez czytelników, miesięcznik wzywa abyśmy żyli dłużej\*). Na „głosowych” łamach, posługując się opiniami osób przeróżnych środowisk, skłanialiśmy czytelników, by żyli ciekawiej. Ze społecznego natomiast punktu widzenia szczególne znaczenie ma dążność do tego, by żyć godnie.

— Coraz więcej miejsca w naszych ogólnonarodowych pracach zajmować musi kształtowanie i upowszechnianie zasad życia godnego, opartego na rzetelnej pracy, harmonijnie łączącego dostatek materialny z wartościami duchowymi, z uczestnictwem w kulturze i życiu społecznym — te słowa, wypowiedziane z początkiem bieżącego roku przez Edwarda Gierka na sejmowym forum, w samej rzeczy dotyczące spraw powszednich, zarazem zwróciły uwagę na problem o podstawowym znaczeniu.

2. Niechno ktoś pracuje solidnie, a przy tym jeszcze powie koledze, że nie ma teraz czasu na pogaduszki — zyska, ani chybi, mało popularne pośród współpracowników miano „pracusia”. A jeżeli nie tylko pracować będzie rzetelnie, lecz także szybko, wówczas z pewnością usłyszy pełne szczególnej troski westchnienia, czy przypadkiem nie za bardzo spieszy mu się na cmentarz.

Docinki dawcipnisiów, których nie brak chyba w każdym zespole, dosięgają zresztą nie tylko dobrze wypełniających obowiązki. Kpi się z tych, co to wyrzucają skasowane bilety autobusowe do koszy, zwłaszcza jeśli specjalnie w tym celu przebyć muszą kilka kroków; drwi z dokręcających umywalnice kurki, skąd ciurka woda; nabywający na większych dworcach bilety perenowe, gdy wypadnie im odprowadzać kogo, są uświadamiani w kwestii swojej życiowej niezadorności. Nawet ludzie punktualnie przybywający na różne zgromadzenia i następnie dający wyraz niezadowolaniu z powodu opóźnienia się terminu rozpoczęcia, spotykają się z uśmiechem pobłażania.

To prawda, że przesmiwcy, mający na podorędziu, przy każdej okazji, mniej lub bardziej dowcipne powiedzenia, są niewielką mniejszością wśród ogółu pracujących w przedsiębiorstwach, biurach. Ale są mniejszością na swój specyficzny sposób aktywną, a przede wszystkim hałaśliwą. Niekończący się wąż ich powiedzonek, od przastarego „śmierć frajerom!”, przez rozmaite warianty „czy się stoi, czy się leży...” po „współczesności się nie lekaj, mało pracuj, dużo stękoj!” — ma nie tylko ściśle określonego adresata; chodzi też o określony cel. Jest nim nie tyle pragnienie przeszczerzenia współkolegom wyznawanych przez siebie swoistych zasad; przede wszystkim chodzi o usprawiedliwienie własnego, naganego postępowania, odbiegającego od powszechnie przyjętych norm współżycia.

3. Sądze, iż niejeden z nas miał kiedyś sposobność w życiu usłyszeć, w odniesieniu do siebie, epitet „solidna, poznańska pyra”; temu to tylko

praca w głowie — co miało oznaczać osobowość pozbawioną fantazji, polotu, wyobraźni, jeśli nie inteligencji w ogóle, skłoną do — nie wiedzieć czemu i nie wiedzieć po co — przejmowania się poręcznymi obowiązkami.

Ano, utarło się w Polsce (nie bez winy są tu poniektórzy dziennikarze, specjaliści od naskórkowych wywiadów) jakoby człowieka nobilitowały jego poza zawodowe zainteresowania, jego prywatne pasje. Przeto rzadko kto odważa się oświadczyć publicznie, iż jego prawdziwą (a bywa, że i jedyną) pasją jest praca, umiłowany zawód, wybrany przed laty i wykonywany z powodzeniem, nieraz — z dużą dozą satysfakcji. A jeśli taki odważny — których w końcu nie brak — wystąpi z podobną deklaracją w gronie najbliższych współpracowników, można będzie zaobserwować uśmiechki, często okrzykną go nudziarzem, gorliwcem, nieużytecznym tytem.

Lecz jednocześnie, rzecz znamienita, każdy z dzielnych w języku kpiarzy, gdy zachoruje — pragnąłby koniecznie trafić pod opiekę lekarza „z powołania”. Nauczycielkę dla swych dzieci też chciałby wyłącznie taką, co to nie poza pracą w szkole nie widzi. Również działacz społeczny, będący nieraz obiektem krytyk, jeśli przesmiwcy wypadnie udać się do niego po pomoc, powinien być akurat tym, który uosabia wszelkie cnoty i gotów jest do poświęceń na rzecz ogółu o każdej porze.

Oto zdarzenie: to, co na co dzień bywa przedmiotem uszczypliwych uwag ze strony wiadomych jednostek — w ostatecznym rachunku okazuje się wysoce cenionymi cechami charakteru oraz powszechnie cenionymi zasadami postępowania.

4. W języku politycznym przyjęto się dalszy rozwój kraju wiązać nierozłącznie ze wzrostem wymagań wobec obywateli. Mówi się nawet o logicznych wyższych wymagach — w tym sensie, iż dalszy rozwój zasadzać się może wyłącznie na wzmożeniu starań, zwiększeniu wydajności pracy milionów zatrudnionych we wszystkich gałęziach życia. Konieczne zdaje się zarazem przypomnienie, że idzie o wyższe wymagania w zestawieniu z obowiązującymi dotychczas. Z tymi, które dotychczas raczej wysokie nie są.

Nawoływanie do sumiennego wypełniania obowiązków, do dotrzymywania słowa, punktualności, pełnego wykorzystywania czasu pracy — to są przecież wymagania podstawowe, którym wyjść naprzeciw powinien bezwzględnie każdy. Jest nie do pomyślenia, by dało się dokonać następnego rozwojowego kroku w skali kraju, jeśli nagminnie będą dawały znać o sobie przejawy nieposzanowania pracy i niedbałego jej wykonywania, lekceważenia obowiązków, minimalizowania zadań, tolerancji wobec nierobstwa, bierności i łatwizny, formalnego traktowania obowiązków, braku sprawności działania, braku wytrwałości, poddawania się przeciwnościom.

Zbiorowa pomyślność zależy w decydującym stopniu od sumy i jakości spełniania obowiązków przez wszystkich. Dlatego tak wielkie znaczenie ma kierowanie się przez ludzi społecznie cennymi zasadami postępowania. Naturalnie, nie takimi jak wstawanie z łóżka prawą nogą, czytanie gazety w czas śniadań, albo unikanie podróży w piątkę...

WIESŁAW PORZYCKI

\*) Chodzi o czasopismo „Żyjmy dłużej”, omawiające problematykę zdrowia.

## WILANÓW



Pałac w Wilanowie należy do najbardziej popularnych zabytków naszej architektury i kultury. Zwiedzających można tu zastać o każdej porze roku. Na zdjęciu — widok na pałac od strony głównego wejścia do parku.

Fot. — Archiwum

Odbudowa niepodległego państwa<sup>(1)</sup>

W cyklu publikacji „Polska 1918 — 1978” przedstawiamy problemy i dokonania sześćdziesięciolecia. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Janusza Pajewskiego i Jerzego Topolskiego oraz publicystów „Głosu Wielkopolskiego”. Autorem artykułu którego pierwszą część zamieszczamy dzisiaj, jest wybitny historyk, kierownik Zakładu Historii Niemiec Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — prof. dr hab. Antoni Czubiński.

Fryderyk Engels w odpowiedzi na pytanie Karola Kautskiego w sprawie stosunku socjalistów do sprawy odbudowy niepodległego państwa polskiego w dniu 7 II 1882 roku pisał: „Każdy polski chłop i robotnik, który budzi się z otępienia i zaczyna brać udział w sprawach ogólnych, napotyka przede wszystkim fakt ujarznienia narodowego jako pierwszą przeszkodę na swej drodze. Usunięcie tej przeszkody jest podstawowym warunkiem wszelkiego zdrowego i swobodnego rozwoju. Polscy socjaliści, którzy nie wysuwają wyzwolenia kraju na naczelną miejscę swego programu, przywodzą mi na myśl socjalistów niemieckich, którzy nie żądali by przede wszystkim zniesienia ustawy przeciw socjalistom, wolności prasy, zrzeszeń i zgromadzeń. Aby móc walczyć, trzeba najpierw mieć grunt pod nogami, powietrze, światło i przestrzeń. W przeciwnym razie wszystko pozostałe czczą gadaniną...”

Rozbiór państwa polskiego w końcu XVIII wieku spowodował, że ziemie polskie zostały podzielone. Rozbite trwałoby przez cały wiek XIX, który cechował się burzliwymi procesami rozwojowymi. W

okresie tym Europa przekształciła się z feudalnej w kapitalistyczną. Nastąpił rozwój nowoczesnego przemysłu, dokonał się postęp w rolnictwie, postępował proces generalnego przemieszczenia ludności ze wsi do miast, postępował proces szybkiego rozwoju oświaty i kultury. Polepszały się warunki życia ludności. Procesom tym podlegały w zasadzie te narody, które posiadały własne państwa narodowe, jak np. Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Belgia, Holandia.



Państwo zaczynało odgrywać coraz większą rolę w procesach rozwojowych narodów europejskich. Wkraczało ono w życie gospodarcze i społeczne; rozwijało nowoczesny system komunikacji i łączności; organizowało wewnętrzny rynek gospodarczy, wzmacniając go przy pomocy polityki interwencji; organizowało własny system oświaty, rozwijając kulturę i świadomość narodową.

Naród polski był pozbawiony własnego narodowego państwa, w którego ramach mogłyby dokonywać się wspomniane wyżej procesy. Ziemia polska poza Górnym Śląskiem i okrugiem łódzkim nie przeżyła tych wielkich procesów industrializacyjnych i urbanizacyjnych; zlikwidowano kształtujący się przed rozbiorem polski rynek wewnętrzny; za-

hamowano rozwój systemu komunikacyjnego; zniszczono tworzony bezpośrednio w czasie rozbiorów polski system oświaty. Ziemia polska w okresie rozbiorów stanowiła dla państw zaborczych obszary półkolonialne. Wyciągano z nich siłę roboczą i surowce, nie dopuszczano do rozwoju rodzimego przemysłu, hamowano postęp gospodarczy i rozwój kultury. Ludność polska była uciskana i wyzyskiwana. Ucisk ten najbardziej dawał się we znaki w zaborach pruskim i rosyjskim. W obu tych zaborach zlikwidowano polskie szkolnictwo, Polaków nie dopuszczano do urzędów i administracji, hamowano rozwój możliwości awansu Polacy mieli tylko w głębi Niemiec lub Rosji, ale nie w tzw. prowincjach polskich tych państw. Oba rządy prowadziły uporczywą akcję wynaradawiania ludności polskiej. W zaborze rosyjskim nie wprowadzono w ogóle obowiązku powszechnego nauczania. W szkołach uprawiano politykę rusyfikacji. W zaborze pruskim oświata podstawowa była dobrze zorganizowana, ale służyła pruskiemu celom germanizacyjnym. W 1913 roku w Królestwie na 100 mieszkańców w szkołach elementarnych było 3 dzieci, w Galicji w 1911 roku — 14, w Księstwie Poznańskim — 19. Odpowiednio do stanu realizowania oświaty kształtował się odsetek analfabetów. W zaborze rosyjskim w początku XX w. analfabeci stanowili 65 procent ludności polskiej, w Galicji 56 procent, w zaborze pruskim 0,6 procenta.

Ziemia polska w porównaniu do rozwiniętych gospodarczo obszarów zachodnioeuropejskich była sta-

Dokończenie na str. 6

ANTONI CZUBIŃSKI

— Ale przecież jedzie inżynier Kowalik? To dlaczego i ja?

— Co dwie głowy to nie jedna. Pojedziecie i koniec — zawyrokował prezes.

To przykład z zakresu „pilnych i potrzebnych gospodarczo” służbowych wyjazdów. Ale przecież znaleźlibyśmy w każdej instytucji może drobniejsze, wszakże równie niepochlebnie świadczące o zleceniodawcach przykłady naciągania... (czytaj: nadwężniania) państwowej kasy.

## Z życia wzięte

## Naciąganie

Oto Omski przewozi na swój rachunek piasek służbowym „Starem”. Iksiński jest znany z organizowania przedziwnych (jeśli chodzi o tematy) kurso-konferencji, możliwe w atrakcyjnych miejscowościach regionu i dalej nawet, wielu innych z nie ukrywana satysfakcją korzysta z pojazdów przedsiębiorstwa przy „wyprawach” na grzyby, ryby itp. Wiadomo zarazem, iż Omski wierzy, że „sprawa się nie rypnie”, że Iksiński i jego podopieczni bardziej liczą na dobrą konsumpcję (niekoniecznie wyłączenie bułek, oczywiście za społeczne pieniądze) niż na rzeczową, twórczą dyskusję, a inni — choć mają własne pojazdy, wolą często jeździć na państwowym paliwie.

Jeszcze przykład z innej beczki. Instytucja „Y” obchodzi 17-lecie istnienia. Żaden to jubileusz. Przynajmniej

z tych, które oficjalnie i formalnie są za takowy uznawane. Ale przecież zawsze okazja do uroczystości. A jak feta, to z nagrodami. Dyrektor szpera zatem gdzie może, główny księgowy podsumowuje co się da i dochodzą do wniosku, że znajdzie się te ileś tysięcy do podziału. Zapominają, że ich spekulacja to nic innego jak wyciąganie pieniędzy z kieszeni ogółowi pracowników dla małej garstki, że uszczuplają jakieś tam fundusze wszystkim, za które — być może — dałoby się zainstalować na przykład umywalnie brakujące na wydziałach produkcyjnych, może powiększyć zakładowy żłobek, czy załogę bufetu, by nie musiano przynosić sobie śniadań z domu.

Potępienie pewnych działań w czambuł byłoby nonsensem. Nie można przecież rezygnować z zebranych, posiadanych i rozmaitych kursów. Rzecz w tym, by uczestniczyli w podobnych zgromadzeniach ludzie, którzy istotnie powinni na nich przebywać, by czas trwania nie przeciągał się ponad rzeczywiste potrzeby. — Ach, jak pięknie było nad tym jeździć! A jak wspaniale pachniał wieczorami las! — entuzjazmowała się jeszcze przez tydzień, po pewnej kursokonferencji, pani Klotylda).

Wyjazd służbowy nie powinien być przykrywką do rozmaitych przyjemnych wypadów poza miejsce stałej i codziennej pracy. Wszelkie „odbita” w las, czy w góry, dla „złapania oddechu” — są zwykłym okradaniem instytucji, a tym samym — społeczeństwa.

W końcu jest różnica między zakazami stawianymi — w ramach wychowania — dziecku, a nakazami obowiązującymi dorosłych. Od tych ostatnich można wymagać rozsądku w gospodarowaniu społecznym pieniądzem i innym dobrem. Jeśli go brak — mamy do czynienia właśnie z pospolitym naciąganiem, wyłudzeniem sprzecznymi z obowiązującymi powszechnie regulami.

KRZYSZTOF POMORSKI

Kiedy miałem kilka lat i posiadałem umiejętność załatwiania różnych domowych sprawunków, matka posyłała mnie po mleko, bułki, chleb, mąkę czy cukier i inne produkty. Zawsze otrzymywałem w takim przypadku bądź odliczoną kwotę bądź — jeśli nie było w portmonetce drobnych — przykazanie, bym uważał na resztę. Chodziło nie tyle o „pilnowanie” uczciwości sprzedawcy (w sklepiku, ile o wdrażanie mnie samego do uczciwości. Po prostu — nie mogłem samorzutnie i samowolnie kupować sobie cukierków, czy „szneczek z glancem”, choć bardzo je lubiłem.

Nadużycie matczynego zaufania groziło pewnymi konsekwencjami. Ważniejsze jednak, iż tego rodzaju samowola uważana była za zwykłą, pospolitą kradzież, chociaż chodziło nie o żaden grosz cudzy, publiczny, lecz o uszczuplenie domowej kasy. Było to też przekraczanie ustalonych reguł.

Sądze, że tego rodzaju metoda wychowawcza obowiązuje nadal w wielu rodzinach. Niestety, nie we wszystkich. W rezultacie u niektórych osobników dorosłych, miast uczciwości i sumienności, rodzi się coś, co można nazwać delikatnie naciąganiem, jeśli nie zwykłym okradaniem. Tyle, że nie matczynej portmonetki, a społeczeństwa lub jego grup i środowisk.

Oto w pewnej instytucji prezes proponuje referentowi Przytkiemu służbowy wyjazd do Zakopanego.

— Panie prezesie — wyraża zdziwienie ów wytypowany pracownik — co ja tam będę robił? Nie znam sprawy, dla której wyjeżdża delegacja Komisji Dobrych Usprawnień, nie znam się na ekonomicznych przeliczeniach, nie znam tych ludzi, którzy tam jadą...

— Nie marudźcie, kolego Przytki, tylko pakujcie manatki i w drogę. Jest miejsce. Nie możecie pojechać za nie wasze — w końcu — pieniądze?



## Akademia Medyczna pomoże przychodniom

## Najpierw zapobiegać

Współczesna medycyna nie tylko leczy. Jej równie ważnym, a do niedawna stojącym w cieniu leczenia, zadaniem jest stała kontrola zdrowia społeczeństwa oraz wykorzystywanie zdobyczy nauki i środków technicznych dla skuteczniejszego zapobiegania chorobom. Uzależnione jest to jednak od doskonalenia współdziałania nauk medycznych z całym systemem społecznej służby zdrowia, z przemysłem, rolnictwem i innymi działami gospodarki narodowej.

W jaki sposób realizuje to zadanie poznańska Akademia Medyczna? Jakże wnioski dla kształcenia lekarzy wypływają z badań nad funkcjonowaniem dotychczasowej struktury uczelni?

Przed osmiu laty pierwsza wśród wyższych szkół medycznych wprowadziła ona instytutową strukturę organizacyjną. Od tego czasu upłynęło wystarczająco dużo czasu dla zebrania stosownych doświadczeń, wyłoniły się też nowe zadania, wynikające m. in. z treści XII Plenum KC PZPR. Udoskonalenie struktury organizacyjnej oraz metod zarządzania uczelnią stało się więc konieczne.

Mówi rektor Akademii Medycznej, prof. dr hab. Roman Góral: — Dokonany u progu bieżącego roku akademickiego zmianom struktury organizacyjnej poświęcało dalsze integrowanie małych i rozrzuconych jednostek w większe, których działalność lepiej odpowiadałaby potrzebom społecznym, a także konieczność tworzenia nowych jednostek, niezbędnych w realizowaniu zadań stawianych przed uczelnią oraz wynikających z potrzeb służby zdrowia i postępu nauk medycznych. Powołaliśmy pierwsze w kraju instytuty: Anestezjologii i Intensywnej Opieki Medycznej oraz Mikrobiologii i Chorób Zakaźnych, a także Instytut Radiologii. Powstały one dzięki połączeniu istniejących już, lecz słabych organizacyjnie zakładów, pracowni i klinik. Zapełniły nowymi jednostkami m. in. kliniki Chorób Zawodowych, Torakochirurgii oraz Kliniki Rozrodczości, pododdziały Leczenia Oparzeń, Chirurgii Plastycznej oraz Samodzielna Pracownia Alergologii.

— Zasadniczym celem kształcenia w naszej uczelni — kontynuuje prof. R. Góral — jest przygotowanie lekarza dla instytucji podstawowej opieki zdrowotnej. Na razie bowiem mimo podejmowanych wysiłków nadal kształcimy raczej lekarzy szpitalnych, nie dość przygotowanych do pracy w przychodniach. Wysoce aktualną sprawą jest również podniesienie przez Edwarda Gierka konieczność przestawiania medycyny na działalność profilaktyczną. W nowej strukturze organizacyjnej wzmacniliśmy kadre i bazę materialną Instytutu Medycyny Społecznej, którego głównym zadaniem będzie uczenie przyszłych lekarzy zapobiegania chorobom oraz przygotowanie ich do pracy w placówkach podstawowej opieki zdrowotnej. W skład Instytutu Medycyny Społecznej wchodzi zakład: Higieny, Epidemiologii, Organizacji Ochrony Zdrowia, Sociologii Medycyny, Pedagogiki Medycznej, Historii Medycyny i Farmacji. Ich działalność sprzyjać będzie realizowaniu

wspomnianych zadań naszej uczelni, a także humanizacji medycyny. Skorygowana struktura organizacyjna Akademii pozwoli skuteczniej realizować program działania w rozpoczętej właśnie, trzyletniej kadencji, wynikający z uchwały XII Plenum KC PZPR.

Lepszemu wywiązywaniu się z obowiązku kształcenia kadr dla podstawowej opieki zdrowotnej służyć będzie planowane przez Akademię Medyczną wespół z Wydziałem Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zorganizowanie Poradni Rejonowej prowadzonej przez uczelnię. Zapewniając podstawową opiekę zdrowotną mieszkańcom określonego rejonu Poznania, spełniałaby ona również rolę wzorcowej placówki dydaktyczno-wychowawczej. Uczelnia doskonalić będzie również pracę Zespołów Nauczania Klinicznego Punktów Dydaktyki Klinicznej oraz zajęć dydaktycznych w placówkach lecznictwa otwartego. W pracy wychowawczej natomiast bardziej niż dotychczas zaakcentowana zostanie potrzeba przygotowywania studentów do podejmowania obowiązków lekarza w terenie. Obecnie bowiem obserwuje się niechęć do osiedlania się w gminach i miasteczkach, a tam właśnie jest miejsce dla około osiemdziesięciu procent absolwentów.

W działalności naukowo-badawczej poznańska Akademia Medyczna, doskonała system planowania i finansowania badań naukowych, koncentrować będzie uwagę na tych zagadnieniach, które ściśle wiążą się z praktycznymi potrzebami ochrony zdrowia oraz postępiem w naukach medycznych. Należy do nich badania nad przyczynami powstawania i leczenia nowotworów, chorób układu krążenia i układu pokarmowego, urazów, chorób ośrodkowego i układu nerwowego. Ważne miejsce wśród tych zainteresowań zajmuje medycyna pracy oraz medycyna wieku rozwojowego a także realizowane wspólnie z wydziałami zdrowia regionu kompleksowe programy zwalczania chorób społecznych (należy do nich opracowywany obecnie przez uczelnię i Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu program zwalczania chorób układu krążenia).

Niemale znaczenie dla zrealizowania zadań postawionych przed uczelnią mieć będzie poprawa jej bazy materialnej. Przewiduje się, zgodnie z uchwałą Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, modernizację i kapitalne remonty przede wszystkim obiektów klinicznych. Zabierom takim poddane zostaną m. in. Klinika Intensywnej Opieki Medycznej, budynek przy ul. Łkowej, Klinika Instytutu Ginekologii i Położnictwa, Klinika Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologicznej oraz Klinika Psychiatryczna.

W latach 1978—1981 Akademię Medyczną czekać prawie tysiąc osiemset absolwentów. Można mieć nadzieję, że nie tylko będą oni dysponować wiedzą potrzebną do wykonywania zawodu lekarza, lecz także posiadać te cechy charakteru, które pozwolą im zawsze zajmować właściwą postawę wobec chorób, obowiązków zawodowych oraz spraw społecznych.

## ZYGMUNT ROLA

## ESEJE PUBLICYSTY „NURTU”

## W KANADYJSKIM PERIODYKU

Naukowo-literacki periodyk kanadyjski ukazujący się w Montrealu „Science Fiction Studies” opublikował ostatnio esej poznańskiego krytyka i publicysty „Nurtu” Wojciecha Jamrozika pt. „Powieść fantastyczno-histeryczna Teodora Parnickiego”.

## NAGRODA DLA J. NYCZAKA

Poznański reżyser młodego pokolenia, Janusz Nyczak (ostatnio reżyserował operę Ch. W. Glucka „Orfeusz i Eurydyka”) otrzymał

## NOTATNIK KULTURALNY

doroczną nagrodę rektora Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, Tadeusza Łomnickiego. Nagroda ta przyznawana jest absolwentom uczelni za szczególne osiągnięcia twórcze w pierwszych latach po ukończeniu studiów. J. Nyczak jest absolwentem wydziału reżyserskiego warszawskiej PWST.

## WYSTAWY J. STASIŃSKIEGO

Wybitny polski artysta rzeźbiarz Józef Stasiński prezentował swe prace na kolejnych wystawach międzynarodowych. Medale i rzeźby tego twórcy pokazywane były w ostatnich miesiącach na wystawach w Danii (Charlottenborg), w NRD (Berlin), na wystawach polskiej plastyki w ZSRR (Moskwa, Leningrad). Indywidualna wystawa medalu J. Stasińskiego otwarta została w Szwecji (Malmö). (bran)

## W starym Jarosławiu

Jarosław nad Sanem to nie tylko miasto pełne zabytkowych obiektów. To także ważny ośrodek przemysłowy. Znajdują się tutaj nowoczesne zakłady przemysłu dziewiarskiego „Jarlan”, huta szkła opakowaniowego, stąd pochodzą wyroby cukiernicze ze znakiem firmowym „San”. Na zdjęciu — widok Jarosławia z lotu ptaka.

CAF — fot. Łokaj



## Domy kultury czekają na kadry

## Omnibusy wyszły z mody

sa, a jakże, nic to, że sala świeci pustką.

No i przede wszystkim przyzwyczajono się — a przyzwyczajenie jest, jak wiadomo, druga natura — do różnych akcji i jednorazowych fajerwerków: zastaw się, a postaw się. Na wystrzałowe imprezy idą pieniądze i energia, których brak potem na działalność podstawową. Ale z drugiej strony te odświeżające zdarzenia przysparzają honoru domowi, gdyż rzucają się najbardziej w oczy i jako takie przede wszystkim podlegają ocenie miejscowych władz, można za nie otrzymać nagrodę, dyplom, wyróżnienie. Któż kierownik placówki nie chciałby mieć jak najwięcej tych dowodów chwały na swojej ścianie.

Rozliczność obowiązków, rozpiętość spraw, którym w pado się zajmować wytworzyła specjalny typ kaowca do wszystkiego, ukształtowała jego mentalność, która objawia się między innymi na wspomnianej przeze mnie na początku historyjce. Warto więc chyba sobie powiedzieć, że przeminął już czas instruktorów-omnibusów, którzy zają się na wszystkim i na niczym. I że nie wystarczy chęć szczerą, by zostać pracownikiem merytorycznym placówki kulturalnej. Jakże często podejmują się tej roli, o czym głośno mówi się w terenie, żonv usytuowanych obywateli, choć nie mają do tego żadnego przygotowania. Za bardzo się ułato, że z tego pieca każdy może jeść chleb.

Idea Ministerstwa Kultury i Sztuki, pod którą można się podpisać, jest nadanie bardziej wyrazistego profilu domom kultury, zgodnie z oczekiwaniami bywalców, którzy

mają określone wymagania. Dotychczasowe lata edukacji podniosły przecież ogólny poziom, przyczyniły się do rozbudzenia zainteresowań, które każdy miłośnik wybranej muzy pragnie pogłębiać.

Fakty mówią same za siebie. Okazuje się, że rodzice zabiegają najbardziej dla swych pociech o możliwości nauki gry na instrumentach i zgłębiania tajemnic twórczości plastycznej. Propagowanie sztuki w mądry sposób, edukacja artystyczna — zdaje się być w naszych latach główną misją domów kultury, które mają zresztą wiele sukcesów na polu twórczości amatorskiej. Przyszłość należy do pracowników artystycznych, które pozwalają na bardziej ścisły kontakt z wybraną dziedziną sztuki. Ot, choćby w dobie wszechpanującej fotografii, wiele osób chciałoby się na tym znać, samemu lepiej robić zdjęcia rodzinne i wiedzieć, na czym polega uroda fotografii.

W upowszechnianiu tych twórczych postaw, pociągających za sobą świadome uczestnictwo w życiu kulturalnym, ogromną rolę ma instruktorzy — profesjonalści, znający się na rzeczy. Sa wszędzie poszukiwani. Mało ich — z pełnymi kwalifikacjami. Ale w ostatnich latach zostali potraktowani poważnie w systemie kształcenia. Powstały specjalizacje na kilku uniwersytetach. Gdyby tylko programy, nastawione przede wszystkim na teorię, uwzględniały w większym stopniu praktykę, dałoby się to na pewno odczuć w najbliższych latach w sposób pozytywny w codziennym rytmie życia domów kultury. Sa to przecież naczynia połączone.

BARBARA HENKEL

## Artysta z Zakopanego



Jeden ze znanych twórców ludowych w stolicy polskich Tatr — Zakopanem, to Władysław Walczak-Baniecki (na zdjęciu). Zajmuje się głównie rolnictwem i tym utrzymuje rodzinę. Malarstwem zainteresował się poważnie dopiero na początku lat sześćdziesiątych. Uprawia głównie twórczość na szkło, tak charakterystyczną dla sztuki ludowej Podhala. Jest laureatem nagrody im. Oskara Kolberga przyznanej mu w 1977 r. przez miesięcznik „Barwy”. Uczestniczył w wielu wystawach zbiorowych przedstawiających twórców ludowych, m. in. w Gera (NRD), w Goeteborgu, Eselingen (RFN) i w Toronto w Kanadzie.

Jego prace są własnością kilku muzeów, m. in. Muzeum Tatzańskiego, Etnograficznego w Warszawie i Krakowie oraz im. Wł. Orkana w Rabce.

CAF — fot. Dąbrowiecki

## Swisztów nad Dunajem

## Kraina dobrych plonów

## Korespondencja własna z Bułgarii

To „jeśli” nie jest jednak alternatywą, możliwością wyboru. Rolnictwo bułgarskie po prostu musi nieustannie rozwijać system nawadniania, bez czego na Bałkanach nie można osiągać dużej wydajności i stabilności plonów. Nie dziwi już więc rozległe pola, nad którymi rozciąga się pył wodny o wszystkich barwach tęczy. Deszczownie, jakie widzimy w kraju, montowane są albo wokół licznych polowych studni, albo wzdłuż kanałów irygacyjnych.

System nawadniania jest w APK „Dunaw” bardzo rozbudowany. Równinne pola pokryte są wąskimi, głębokimi kanałami, wypełnionymi wodą bogatą w glony. Wzdłuż kanałów wiodą drogi; nie tylko dojazdowe, są one niezbędne stosowanym tu specjalnym deszczowniom.

Z daleka wyglądają jak ogromne wędrujące po ziemi

ważki. To traktor, tocząc się statecznie nad rowem, wlecząc zanurzoną w kanale chrapę pompy wodnej. Tłoczy ona wodę w ażurowe skrzydła, zamocowane po bokach gasienicowego traktora. Z tych rur oskrzydłonych dobywa się chmura delikatnego deszczu wód Dunaju. Docierają na te pola z odległego o kilkadziesiąt kilometrów ujęcia. Urządzenie DDA-100 M nawadnia w pasie 130 metrów. „Ważka” krąży nieprzerwanie wokół pola, obsługując w sezonie 80 hektarów bakłażanów. Bez tej deszczowni urodzaj byłby o połowę mniejszy. — A tak — wylicza znów Stefan Iwanow — ta ziemia, woda i pracowitość bułgarska daje po 55 ton bakłażanów z hektara.

Pole wygląda jak ziemniaczysko. Krzaki kryją w listowiu niby lakierowane fioleto-czarne owoce, obłe w kształcie. Smaczne: pieczone na ruszcie, faszerowane, prze-

rabiane na pastę, w konserwach. Bakłażan jest smakiem nie tylko dla Bułgarów, toteż nasz gospodarz mówi z dumą, iż z jego pola trafia za granicę.

Przy bakłażanach można odetchnąć lepszym powietrzem, jakby z oranżerii. Sprawa to całodzienne nawadnianie pól i ostre słońce bałkańskie. Gdy jest woda — słońce staje się dobrodziejstwem dla tutejszego rolnika. Uprawia on więc mało znaną u nas soję, słonecznik dla olejarni, wspaniałą kukurydzę, wiele odmian papryki, winorośl oraz pomidory, zboża i buraki cukrowe.

Z gospodarstwa Iwanowa państwo otrzymuje co roku tysiące ton pszenicy, ziarna kukurydzy, soi, winogron oraz 800 ton mięsa, 50 — węgla, 5 milionów litrów mleka. Osiągają tu wysokie średnie plony z hektara (w kwintalach)



# „Fitił” — radziecka satyryczna kronika filmowa

**F**itił” znaczy po rosyjsku „knot” albo „łont”. Ukazująca się na ekranach kin radzieckich od przeszło 17 lat — jedyna w swoim rodzaju kronika aktualności satyrycznych „Fitił” — arkusowym okiem swej przenikliwej kamery piętnuje „na gorąco” wszelkie bolączki dnia codziennego: biurokrację, brakoróbstwo czyli produkcję „knoty”, działające jak za palony łont, z którego wybuchają interwencje zainteresowanych władz i resortów. „Fitił”, lubiany przez widzów kinowych, jest jednocześnie po-

strachem tych wszystkich, którzy nie wywiązują się z powierzonych im zadań, dezorganizując żywy rytm działania gospodarczego i społecznego. Jest on także czymś w rodzaju „bicia bożego” na nierobów i pijaków. „Fitił” działa przez ośmieszenie, a jest to kara niejednokrotnie bardziej skuteczna niż sankcje organów kontrolnych czy kolegów orzekających.

Oto parę przykładowo wybranych „fitilowskich” felietonów filmowych: kilkużacznie wyglądających obywateli dyskutuje o szkodliwościach

picia alkoholu. Padają ważne przekonujące argumenty, uzasadniające unikanie napojów wysokokalorycznych. Koniec dyskusji, panowie wstają i kolejno podchodzą do okienka, gdzie otrzymują swe dokumenty, jak to jest w zwyczaju przed opuszczeniem... izby wytrzeźwień...

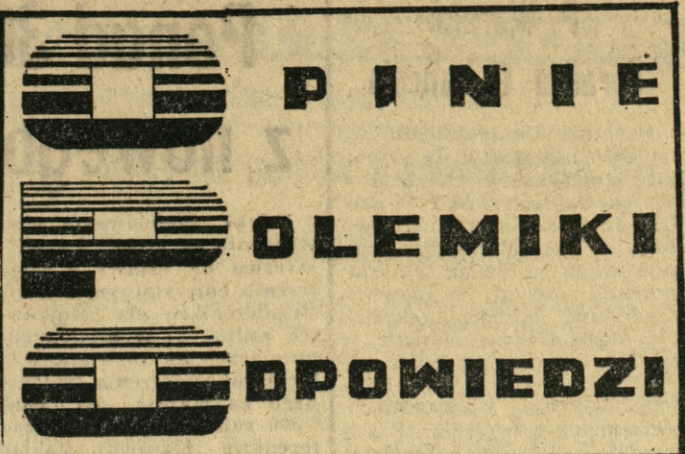
Felieton drugi: grupa pracowników w waciakach gra w domino. Za oknem leje, jak z cebra. Nagle do izby wpada ich szef: — Chłopcy, dosyć tej zabawy, robota czeka! Ktoś odpowiada: — Ależ, szefie, deszcz, jak diabli. — Deszcz,

nie deszcz — a ja przez was planu nie zamierzam zaważyć! Za chwilę widzimy na ekranie, jak wśród ulew przez ulice miasta posuwa się długi tabor polewaczek.

I jeszcze jedna, a właściwie dwie jednocześnie scenki: na połowie ekranu trwa wykład o konieczności ochrony przyrody, na drugiej ekipa drwali pracownicy spiłuje piękne drzewa, bo akurat na doraźne potrzeby brakuje budulca...

Tak jest właśnie „Fitił” — satyryczna kronika filmowa, której kierownikiem artystycznym jest wybitny pisarz, poeta i działacz społeczny — Sergiusz Michajłow.

Dodajmy, że ten zasłużony i zawsze aktualny periodyk filmowy wysunięty został przez prasę radziecką jako kandydat do dorocznej nagrody państwowej. (PAP)



## „SPRAWIŁO MI PRAWDZIwą PRZYJEMNOŚĆ”

Miałam przyjemność gościć przedstawicieli „Głosu Wielkopolskiego” z okazji Dnia Nauczyciela. Serdeczne słowa pełne życzliwości i zrozumienia dla pracy nauczycielskiej sprawiły mi prawdziwą satysfakcję. W okresie emerytalnym każdy dowód uznania nabiera specjalnej wartości. Inicjatywa redakcji „Głosu” i realizacja takich spotkań z nauczycielami jest wyrazem ścisłej więzi czasopisma ze społeczeństwem. (3097)

WANDA SERWAŃSKA — Poznań  
emerytowana nauczycielka

## NIE MOJE? A CZYJE?

Niedawno w „Głosie” zamieściliście list któregoś z czytelników, który krytykował nieoszczędne użytkowanie energii elektrycznej. Myślę, że trzeba również zwrócić uwagę na dającą często o sobie znać ujemną ludzką cechę: w ogóle marnotrawstwa społecznego dobra. Przykłady, na które natykamy się, są różne, ale często mają jeden mianownik: „to nie moje, więc co się będę przejmował”. Jakoś niektórzy ludzie nie chcą zrozumieć, że np. koks, syjący się po ulicy z załadowanego z czubem firmowego samochodu, kosztować będzie pośrednio także pracownika, który dopuścił do takiego naładowania oraz kierowcę, prowadzącego ten samochód, bo ich przedsiębiorstwo będzie tę rozsypaną ilość musiało dokupić.

Podobny przykład wyczytałem w Waszym dzienniku w notatce, w której dyrekcja kolei wyjaśniała, że jakaś fabryka — mimo ostrzeżeń — nie uszczelniała wagonów przed przewożeniem nimi sytych materiałów. Spowodowało to wywieńwanie ich podczas jazdy. (Okazało się, że były to apatyty, które musimy importować do produkcji m. in. nawozów mineralnych). Ludzie, którzy dopuścili do tego marnotrawstwa, nie zasłaniali się zapewne, że nie zabezpieczywszy w dostatecznym stopniu transportu, uderzyli po kieszeni również siebie samych, bo przecież brakujący składnik trzeba będzie dodatkowo sprowadzić z zagranicy; a więc niepotrzebnie pomniejszyć w ostatecznym rozrachunku nasz wspólny dochód narodowy. Z niego zaś czerpane są środki nie tylko na budowę fabryk, dróg, mieszkań itp., ale również na nasze comiesięczne zarobki. Czyli, że każde marnotrawstwo pośrednio godzi w nas wszystkich. (2992)

TADEUSZ TRZCIŃSKI — Leszno

## ZNOWU KŁOPOT Z PIWOSZAMI

Ja i moi znajomi jadamy obiady w poznańskim barze „As”. Wiele pogarszają warunki spożycia obiadu — przebywający tam stale — piwosze, którzy oblegają stoliki, co często uniemożliwia skorzystanie z tych miejsc nam, spożywającym normalne dania obiadowe. Pozostają wtedy stoliki barowe, co dla dzieci jest bardzo niewygodne. Zachowanie się ludzi, którzy zbyt wiele piwa wypili, bywa skandaliczne. Ostatnio jacyś chłopcy zachowywali się wulgarnie (z szarpaniem włączanie), co oczywiście wzbudziło zainteresowanie dzieci, jedzących obiad. Uważam, że nie są to przykłady dobre i że kierownictwo lokalu ma obowiązek coś postanowić w tym względzie. Chyba można ograniczyć sprzedaż piwa tylko jako dodatku do konsumpcji dań?

IRENA SIWCZAK — Poznań

## A ODZIEŻ I OBUWIE DLA WYSOKICH?

Notatka w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 10 bm. „Skąd te kompleksy niższości?” o spotkaniu wysokich w Domu Kultury „Na Skarpie” w Poznaniu, przysporzyła klubowi kilkunastu nowych członków, ale nie omawiano na tym spotkaniu żadnych problemów, jakie mają wysocy z ubraniami i obuwem. Zastanawiano się natomiast i to konstruktywnie nad sposobem kulturalnego i pożytecznego spędzenia czasu w klubie. Kierownik DK włączył się czynnie i uczynnie do inicjatyw członków klubu, szczególnie w organizacji teatru greckiego, którego prowadzenia podjął się znany literat i muzyk Nikos Chadzinikolau.

Widać jednak, że nie zamierzają oni, z kompleksów wyzwoleni, wpędzać w kompleksy handlu swymi trudnościami z odzieżą i obuwem. (3094)

DANUTA MOROZ-NAMYSŁOWSKA — Poznań

## NIE BĘDZIE SKASOWANY

W odpowiedzi na opublikowany w „Głosie” z 30 IX br. list pt. „Dlaczego ma być skasowany?” — Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych wyjaśnia, że omawiany w notatce pociąg nr 520 do Jarocina (odjazd z Poznania godz. 18.10) jest pociągiem statym i nie przewiduje się jego odwołania również w nowym rozkładzie jazdy pociągów, który będzie obowiązywał od maja 1979 roku. (2903)

mgr RYSZARD ŁAKOMY  
zastępca dyrektora

## PIERWSZENSTWO MAJĄ DZIECI

W odpowiedzi na „List ze Skrzynek” („Głos” z 30. 9. br.) Zarząd Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu informuje, że pismem z 9. 10. zobowiązaliśmy Oddział I PKS w Poznaniu do bezwzględnego uregulowania sprawy komunikacji z przystanku w Skrzynekach. Obsługi autobusowe otrzymały polecenie każdorazowego zatrzymywania autobusów na tym przystanku i zabierania w pierwszej kolejności dzieci, udające się do szkół. Za dotychczasowe trudności, pasażerów przepraszamy. (2807)

T. PAWLICKI  
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-359, Poznań.

Niedawno anonsowałem w tej rubryce piękną książeczkę Igora Neverly'ego pt. „Rozmowa w sądzie piątego sierpnia”, której treść osnuta jest na wspomnieniach o współpracy autora z Januszem Korczakiem, wspólnym człowiekiem, lekarzem, społecznikiem, który całe swe życie poświęcił dzieciom. Nie spodziewałem się wtedy, że wkrótce będę mógł pisać o rzeczywiście imponującym od strony edytorskiej uczczeniu zainicjowanego przez nas — a przyjętego pod patronatem UNESCO przez cały świat — Roku Korczakowskiego. Janusz Korczak pedagog-nawoator, którego idee oraz wypracowany przez lata, zwłaszcza w sierocińcach, system pedagogiczny nie tylko nie stracił po latach na wartości, ale studiowany jest i przyswajany przez wiele krajów świata — był jednocześnie świetnym pisarzem.

Piękną inicjatywą dla uczczenia Roku Korczakowskiego stało się, zainicjowane przez „Naszą Księgarnię” wydanie czterotomowych „Pism Wybranych” Janusza Korczaka, w wyborze i z wprowadzeniem Aleksandra Lewina. Trzy tomy, już się ukazały, czwarty dociera bój akurat do księgarni. Warto je tu chociażby najbardziej ogólnie omówić. Wybór jest nową próbą ujęcia spuścizny korczakowskiej. Pominęliśmy tutaj zostały jego książki dla dzieci, które ukazują się niezależnie wciąż w nowych edycjach, uwagę natomiast zwrócono na pedagogiczny dorobek autora, w części publikowany w różnych czasach w osobnych wydaniach, w części rozproszony po czasopiśmie. Autorowi wyboru zależało na takim ujęciu, które by „ognisko wało wszystkie myśli, uczucia i dążenia” Korczaka. Teksty te nie są przeznaczone dla wąskiego grona specjalistów, ale mogą być niesłychanie po mocnym materiałem wchodzącym dla wszystkich ro-

dziców. Każdy tom ma swój własny profil tematyczny, a zatytułowany jest mottem z czerpniętym z dzieł wielkiego humanisty. I tak tom I wyraża ideę charakteryzującą cały tom: „Wielka syntezą dzieła — oto co mi się śniło”. Znajdą się tu najbardziej reprezentatywne prace Korczaka, definiujące jego myśl pedagogiczną, od „Prawa dziecka do szacunku” przez rozgłosną pracę wychowawczą „Jak kochać dziecko” po słynne równie „Prawda życia” z wymownym podtytułem: pedagogika dla młodzieży i dorosłych. Tom II — „Praktyka — to moje życie”, jest jakby poszerzeniem tego pierwszego, już we wsparciu o konkret, z takimi problemami, jak „Wychowanie wychowaw-

## Z książką na ty

# Korczakowski świat

cy” czy rozmowy z rodzicami „Dziecko w rodzinie”, akcentujące niejako pełnoprawność psychiczną i równy status dziecka. Tom III — nosi tytuł „Otwórzmy drzwi szkoły szeroko”, i tutaj zebrano materiały poszerzające i pogłębiające wiedzę o Korczaku, jako nie tylko pedagoga-wychowawcy w zakładach sierocych, ale i jako specjalistę od zagadnień szkoły, jej wpływu na kształtowanie psychiki młodzieży, a obok wizję korczakowską szkoły jutra. Złaski istotne są treści zawarte w części „Szkola życia”. I wreszcie tom IV, ostatni — „Jestem człowiekiem samotnej drogi”, zawiera jacy, niekiedy nader mało znane, materiały autobiograficzne, podawane wprost czy pośrednio, ale pełniej rysujące sylwetkę tego wyjątkowego człowieka. Znajdzie tutaj czytelnik również pełne kalen-

darium życia, działalności i twórczości Korczaka.

W tej samej oficynie ukazały się zarazem nowe, piękne wydania kilku książek Janusza Korczaka. Kto z nas, starszych czy młodszych czy bar dzo młodych nie czytał albo nie będzie czytał „Króla Maciusia Pierwszego” Janusza Korczaka? Oto ukazała się nowa edycja z uroczymi ilustracjami Waldemara Andrzejewskiego, ze wstępem Igora Neverly'ego, bliskiego współpracownika Korczaka, wspominającego m. in. ten moment gdy w 1939 roku, w płonącej Warszawie major Wojska Polskiego, właśnie Korczak, zgła-

sza się do RKU. Odesłany do radia, słynny ze swych audycji „Stary Doktor”, przemawia do starych i młodych, mówi o patriotyzmie, obronie ojczyzny, niesie uspokojenie psychiczne. Wiele w tej książce, pisanej dla dzieci, jest trafnych uwag o społeczeństwie, o władzy, o sprawiedliwości, a zarazem wiele przygód, wiele zabawnych sytuacji i świetnie skomponowanych dramatycznych wydarzeń. I druga część dzieł Korczaka, tom „Król Maciusia na bezludnej wyspie”, z której to wyspy bohater ucieka i przebrany przemierza swoje byłe królestwo, poznając gruntośnie życie jego mieszkańców, niedolę ludu, niezrozu-

mienie dzieci. Wezwany do powrotu na tron, nie chce go przyjąć, woląc zostać robotnikiem. Ta książka jest trudniejsza, mniej tu już z bajki, mniej z fantazji, więcej z to elementów społecznych.

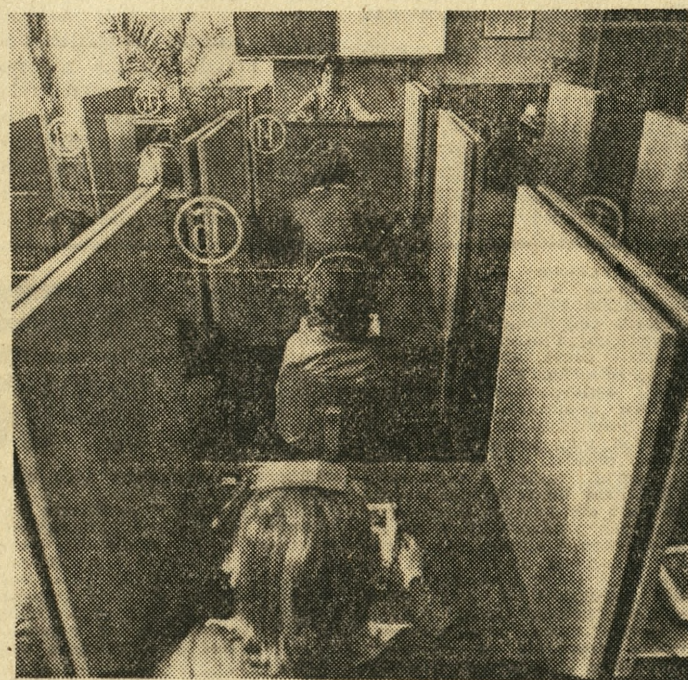
Równocześnie wyszła z druku wspaniała fantastyczna opowieść Janusza Korczaka — „Kajtuś Czarodziej” z czarownymi wprost ilustracjami Tomasza Borowskiego. Czego tu nie ma, jakich przygód, jakiego pomieszania wątków baśniowych, ukazanych na inny sposób, jakże swobodnie buszuje wyobraźnia autora, ponosi go fantastyka, ale za razem kryje się za tym wszystkim czujny wychowawca, drzemący w Korczaku wychowawca, który sprawia, iż autor przemycia w tej fantastycznej treści najważniejsze ideaty wychowawcze, uczty prawości, uczciwości, koleżeńskości, prawdy.

A skoro jesteśmy przy klimacie korczakowskim, przy człowieku, który zawsze tak silnie podkreślał znaczenie baśni dla kształtowania psychiki młodego odbiorcy, to wspomnijmy przy tym przegladzie o przygotowanym w „Naszej Księgarni” wydaniu (z ilustracjami Zbigniewa Rychlickiego) tomu baśni polskich pt. „U Złotego źródła” w wyborze Stefana Wortmana. Teksty kilkunastu autorów zostały tu dobrane wyjątkowo starannie, z podkreśleniem polskich elementów baśniowych, na domiar obejmujących różne regiony kraju.

I na zakończenie, już w charakterze informacyjnym, wiadomość o nowym wydaniu zawsze poszukiwanych przepięknych wierszy Jana Brzechwy pt. „Brzechwa dzieciom”, z niepowtarzalnymi ilustracjami Jana Marcina Szancera.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

## Nowoczesna szkoła



Oddany niedawno do użytku zespół Szkół Ogólnokształcących im. Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie jest placówką w pełni nowoczesną, odpowiadającą wymogom 10-letniego okresu nauczania. Na zdjęciu — laboratorium językowe we wspomnianej szkole.

Fot. — CAF

lach): 52 — pszenicy, 70 — kukurydzy, 18 — soi, 500 — buraków cukrowych.

Tych kilka liczb, zebranych w przypadkowym przedsięwzięciu, daje polskiemu rolnikowi wyobrażenie o poziomie gospodarki rolnej Bułgarii. Co prawda, pomocna jest jej słoneczna na ogół aura, niezła ziemia, ale i trud w tę gospodarkę wkłada się niemały. Np. co dwa lata nawozi się pola pod pszenicę 8 tonami superfosforu na hektar, a na bakłażany — nawet 150 ton! 130 traktorów radzieckich, liczne kombajny, deszczowne, w sumie po 360 koni mechanicznych na każdy z 10 000 hektarów u dyrektora Iwanowa, a jeszcze 2000 pracowników — to siła zdolna przemienić pola pod Swisztowem w krainę dobrych plonów.

To zaplecze wspomagane jest jeszcze nowoczesną organizacją. APK, czyli agropromysłowe kompleksy, są od ośmiu lat w Bułgarii podstawową jednostką przedsiębiorstwa na wsi. W wyniku koncentracji APK „Dunaw” łączy 6 dużych rolniczych spółdzielni produkcyjnych i 7000 zatrudnionych. Ma też fabrykę części zamiennych do maszyn rolniczych dla całego kraju, ma fabrykę konserw, młyn. W planach jest rozbudowa tego przetwórstwa. Go-

spodarstwa „Dunawa” specjalizują się w produkcji zbóż i warzyw, mięsa, mleka i wędlin.

Taki APK to organizacja kompleksowej produkcji na wsi. „Dunaw” obejmuje produkcję rolną i jej przetwórstwo, zaplecze techniczne rolnictwa i socjalne — kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców rejonu, rodzin pracowników APK. Przy takiej strukturze, ujmującej niejako całość działania na wsi i gospodarki żywnościowej, nawet bułgarskie ministerstwo rolnictwa przekształcono w resort „kompleksu rolnospożywczego”. Ułatwia to wszystkim widzenie problemów — luk inwestycyjnych i niedostatków. W Swisztowie na przykład mówi się z niecierpliwością o kłopotach z transportem plonów, małej mocy przetwórstwa.

Ponieważ APK jest jednym wielkim organizmem społeczno-ekonomicznym, trudności te łatwiej uchwycić i rozwiązać. Kompleksowo. Czyli i wedle najpilniejszych potrzeb miejscowych i dla równomiernego, wszechstronnego rozwoju gospodarki rejonu, w jego agro-kompleksie. Warto przyglądać się także bułgarskim doświadczeniom.

ZBILUT SEK



## P. Warnke doradcą C. Vance'a

Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył, że ustępujący amerykański negocjator w rokowaniach SALT i szef Urzędu ds. Kontroli Zbrojeń USA — Paul Warnke, w uznaniu swych zasług na tym stanowisku, został mianowany specjalnym doradcą sekretarza stanu Cyrusa Vance'a w sprawach rozbrojeniowych.

Warnke ma być konsultantem Vance'a w kwestiach związanych z przyszłą trzecią rundą radziecko-amerykańskich rokowań SALT na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Następcą na dotychczasowym stanowisku Warnkego nie został jeszcze wyznaczony.

PAP

## W USA droższe „Volkswageny”

Zachodniemiecki producent samochodów „Volkswagen”, który ma swoją filię w Stanach Zjednoczonych, postanowił podnieść cenę wszystkich modeli w 1979 r. o 4,1 procent. Rzecznik firmy zakomunikował, że decyzja ta została podyktowana zmianą kursu dolara wobec marki zachodniemieckiej i tendencjami inflacyjnymi.

Najtańszy z modeli — „Rabbit” („Golf”) produkowany w New Stanton, w stanie Pensylwania, będzie droższy o 279 dolarów i obecną cenę wyniesie 4199 dolarów. Najdroższy „Dasher” („Passat”) będzie kosztował — 7045 dolarów (wzrost o 675 dolarów).

PAP

## Półmilionowa tona odlewów ze Śremu

Półmilionowa tona wyrobów opuściła dotychczas Odlewnię Żeliwa HCP w Śremie (województwo poznańskie). Jej 4-tysięczna załoga takim wytopem zamknęła przypadającą w tych dniach 10-lecie zakładu. Odlewy ze Śremu — wśród których najmniejsza waży 300 gramów, a największe 30 ton — przeznaczone są przede wszystkim dla „Cegielskiego”. Jakość natomiast tej produkcji najlepiej określa rosnące zainteresowanie zagranicznych kontrahentów.

Przewiduje się też wkrótce rozwinięcie produkcji kooperacyjnej dla polskiego przemysłu motoryzacyjnego, który na odlewy śremskie zleca duże zapotrzebowanie. (bop)

# Ponad 30 000 rolników korzysta z nowego systemu emerytalnego

Dzięki częściowemu wprowadzeniu w życie już od 1 stycznia br. ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin — w minionych 9 miesiącach br. rozwiązano problem zabezpieczenia materialnego na starość dla ponad 3500 rolników. W tym czasie terenowe placówki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyznały bowiem około 16 500 emerytur, ponad 14 000 rent inwalidzkich i 23 renty rodzinne — rolnikom, którzy przekazali gospodarstwa, gdyż podeszły wiek lub zły stan zdrowia nie pozwalały im na dłuższą, samodzielną pracę na roli. Spośród tych rolników, blisko 18 000 przekazało gospodarstwa swym następcom, a prawie 13 000 — państwu.

Charakterystyczne jest szybkie zwiększanie się liczby przyznanych świadczeń w ostatnich miesiącach. W okresie styczeń — maj br. prawo do

emerytury lub renty uzyskało w całym kraju blisko 6 200 rolników, a w samym tylko wrześniu ponad 8 000 starszych gospodarzy. Należy się liczyć, że tempo przyznawania tych świadczeń jeszcze bardziej wzrośnie w ostatnich trzech miesiącach tego roku, czyli po okresie zbiorów w rolnictwie. ZUS szacuje, że łącznie w br. emerytury i renty uzyska około 55 000 rolników, którzy przejdą na zasłużony odpoczynek.

Coraz więcej gmin uroczystość żegna rolników, przechodzących na rentę, wyrażając im podziękowanie za pracę w rolnictwie, za dobrze spełniony obowiązek zawodowy i społeczny. Przy okazji na spotkaniach tych następuje formalne przekazywanie gospodarstw następcom.

Od 1 lipca br. podwyższone zostały renty przyznane rolnikom na podstawie przepisów, obowiązujących przed 1 stycz-

nia 1978 r. Podwyżkami tymi objęto łącznie około 182 000 rent, a miesięczne wypłaty z tego tytułu zwiększone zostały o ogólną kwotę przeszło 22 mln zł.

Na podstawie ustawy z 27 października 1977 r. mieszkańcy wsi pracujący w rolnictwie korzystają już także z innych świadczeń. W ciągu 3 pierwszych kwartałów br. placówki ZUS wypłaciły rolnikom zasiłki chorobowe na łączną sumę ponad 30 mln zł, w tym we wrześniu — 10 mln zł. Ponadto przyznano rolnikom przeszło 6 600 jednorazowych świadczeń z tytułu wypadków przy pracy na kwotę około 39 mln zł.

Doświadczenia pierwszych miesięcy realizacji ustawy emerytalnej wskazują, że istnieje nadal potrzeba popularyzacji już podstawowych, a zwłaszcza — szczegółowych rozwiązań tego systemu.

PAP

## 35 rocznica sformowania oddziału

# Pamięć o „Czwartakach” zawsze żywa wśród młodzieży

W tych dniach mija kolejna ważna rocznica z dziejów polskiego, rewolucyjnego ruchu młodzieżowego. 23 października 1943 r. nowo sformowany oddział bojowy Gwardii Ludowej składający się z członków Związku Walki Młodych przeprowadził pierwszą akcję bojową — zamach zbrojny na „Bar Podlaski” przy ul. Nowogrodzkiej 15 w Warszawie. Wstęp do niego posiadali wyłącznie esesmani i żandarmi — bezpośredni wykonawcy egzekucji ulicznych. Zamach, będący dziełem bojowników oddziału, który przeszedł do naszej historii pod imieniem oddziału „Czwartaki” — był odwetem podziemia za nowe formy terroru hitlerowskich okupantów wobec mieszkańców stolicy.

Bogdan Hillebrandt — prodziekan Wydziału Nauk Społecznych WSN, znany historyk ruchu młodzieżowego,

przypomina niektóre bojowe akcje oddziału, o którym pamięć jest wśród współczesnej młodzieży zawsze żywa.

10 osób liczył początkowo oddział dyspozycyjny sformowany przez dowództwo Warszawskiego Okręgu Gwardii Ludowej na mocy decyzji sztabu głównego GL. Stanowił on swego rodzaju oddział partyzancki operujący w mieście. Dowództwo nad nim objął dotychczasowy komendant dzielnicowy ZWM Żoliborz — Lech Kobylński „Konrad”. On też dowodził 7-osobową grupą, która przeprowadziła zamach na „Bar Podlaski”. Eksplozja wrzucanego do pomieszczenia baru ładunku wybuchowego spowodowała śmierć 16 hitlerowców. Gwardziści nie ponieśli żadnych strat.

Szeregi oddziału systematycznie rosły. W grudniu 1943 r. oddział uzyskał rangę plutonu, a z początkiem 1944 r. — kompanii. W styczniu 1944 r. specjalnym rozkazem nadano jej imię „Czwartaki” — nawiązujące do historii czwartego pułku, który w dniach Powstania Listopadowego jako jeden

z pierwszych stanął do walki z wrogiem.

„Czwartaki” byli jakby symbolem rodzajem się w walce z okupantem jednostki młodzieży polskiej. Oddział „czwartaków” pod niesioną zostaje jeszcze tego roku do rangi batalionu, nad którym dowództwo objął Lech Kobylński.

Karty historii bojowej batalionu wypełniają m. in. zadania specjalne, ataki na wartości przyfabryczne w celu zdobycia broni, m. in. wartościowość, blaski na Marymoncie, zniszczenie węzła telefonicznego przy ul. Chałubińskiego, uszkodzenie wadliwego kolejowego przy ul. Podskarbińskiej oraz walki uliczne z większymi grupami hitlerowców.

Batalion uczestniczył w czasie Powstania Warszawskiego w walkach na bardzo ciężkich odcinkach powstańczego frontu: odpierał nieprzyjacielskie ataki na barykadach przy ul. Miłnowskiej, bronił barykady przy ul. Mostowej. W śródmieściu — kompania „Czwartaków” walczyła w rejonie Alei Jerozolimskich, a następnie Placu Trzech Krzyży. Inna część batalionu walczyła na Żoliborzu. 30 września — po ogłoszeniu kapitulacji — część sił AL przebiła się na wschodni brzeg Wisły, na wywołaną już w tym czasie Pragę. Formalnie nastąpiło zakończenie działań batalionu. Większość jego żołnierzy nie zaprzestowała jednak walki.

Wielu ZWM-owców — „Czwartaków” oddało swe życie w nierównej walce ze znanym wrogiem. (PAP)

Gerd Natschinski  
Fot. — Archiwum

W związku z wizytą Teatru Metropol z Berlina, który występuje na scenie Opery Poznańskiej („Orfeusz w piekle” i „Casanova”) rozmawialiśmy z dyrektorem tego Teatru znanym kompozytorem — Gerdem Natschinskim.

— Nie jest pan po raz pierwszy w Polsce. Z czym związany był poprzednie pana wizyta?

— W Polsce byłem już wielokrotnie. Najpierw, dwadzieścia lat temu jako turysta, później już jako dyrygent bądź jako członek jury przyjeżdżałem na Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. W Poznaniu byłem tylko raz i to bardzo krótko, kiedy zaproszono mnie do obejrzenia mojego musicalu „Mój przyjaciel Bunbury”, który wystawił przed kilkoma laty poznański Teatr Muzyczny. Było to przedstawienie pełne temperamentu i humoru.

— Jest pan zarazem dyrygentem, kompozytorem, a także dyrektorem Teatru Muzycznego. Który rodzaj działalności stawia pan na pierwszym miejscu?

— Jestem przede wszystkim kompozytorem, który dyryguje, a nie odwrotnie. Dyrektorem Teatru Metropol zostałem dopiero w bieżącym roku.

— Może zatem kilka słów o tym Teatrze...

— Nasz teatr jest szeroko pojętym teatrem muzycznym.

Wystawiamy operetki, musical, a także komedie muzyczne. Zespół przygotowany jest do wielostronnych działań artystycznych, śpiewu, tańca i gry aktorskiej. Nasz repertuar roczny obejmuje od 10 do 12 pozycji. W ciągu ostatnich trzydziestu lat daliśmy 25 prawykonanych utworów kompozytorów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Następną prapremierą (w grudniu) będzie musical Guido Masanetza „Vasantasena”.

— Jest pan przede wszystkim kompozytorem musicali, operetek, piosenek. Pana piosenka „Róża była czerwona” odniosła przed kilkoma laty sukces na Festiwalu w Sopocie i była bardzo popularna w Polsce. Która dziedzina twórczości jest panu najbliższa?

— Interesuję się też muzyką filmową, lecz chociaż napisałem już muzykę do 66 filmów to jednak się uważam za człowieka teatru i najbliższą mi jest muzyka pisana dla sceny.

— Dzisiaj, w sobotę, na scenie Opery Poznańskiej „Casanova”...

— Jest to musical powstały i wystawiony przed dwoma laty. Wspólnie z autorami wybrałem dziesięć lat z życia głosił bohatera. Casanova to nie tylko sławny kochanek, lecz także człowiek wykształcony, zachwycający się w młodości ideami Oświecenia, między innymi pismami Roussea. Historia życia Casanovy od ucieczki z więzienia w Wenecji jest jednym kompromisem z rzeczywistością. Musical zatem jest nie tylko przedstawieniem historii życia Casanovy, lecz zawiera myśli ogólnoludzkie. Libreto jest oparte wiernie na „Pamiętnikach Casanovy”.

W muzyce zaś znajdziemy obok rytmów jazzowych, efekty elektroniczne, a także fragmenty o charakterze operowym.

— Jak przyjmuje wasze spektakle polska publiczność?

— Znakomicie. Zarówno w Warszawie, gdzie byliśmy poprzednio, jak i obecnie w Poznaniu jesteśmy przyjmowani owoacyjnie.

— Dziękujemy za rozmowę. I do następnego zobaczenia w Poznaniu.

Rozmawiał  
JANUSZ KEMPIŃSKI

# Odbudowa niepodległego państwa

Dokończenie ze str. 3

bo zaludnione. Jednak w stosunku do możliwości utrzymania ludności były one przeludnione. Na przełomie XIX i XX wieku wśród ludności polskiej rozwinęło się zjawisko emigracji zarobkowej. W poszukiwaniu lepszych warunków życia Polacy udawali się w głąb Rosji, do uprzemysłowionych regionów Niemiec (Berlin, Nadrenia, Saksonia, Westfalia), do Francji, a szczególnie do USA. W XIX wieku liczba Polaków wzrosła z 9 do 22 milionów. W okresie od 1900 do 1921 liczba ta wzrosła do 25 milionów. Jednak ponad 4 mln z tej liczby, a więc około 1/6 znajdowała się już poza swoją ojczyzną — na emigracji. Narodowi polskiemu groziło rozproszenie i wynarodowienie. Na ziemiach polskich napływali natomiast urzędnicy pruscy i rosyjscy, wojskowi, kapitałiści, prowadzono też politykę przymusowego usuwania ludności polskiej z ziemi i obsadanie jej kolonistami niemieckimi. Z coraz jaskrawszą siłą ujawniało się zjawisko kurczenia się polskiego obszaru etnicznego na wschodzie i na zachodzie, przy równoczesnym coraz bardziej wypuklającym się rozpadaniu kraju i narodu na trzy odrębne obszary, z których każdy ciążył nie w kierunku dośrodkowym — polskim, lecz w przeciwnym, ku obcym centróm w Petersburgu, Wiedniu i Berlinie. Zaborcy cały czas działali w

tym kierunku. Zbudowano połączenia kolejowe z Warszawą do Petersburga i Moskwy, z Poznania do Berlina i Wrocławia, ze Lwowa i Krakowa do Wiednia. Nie było natomiast bezpośredniego połączenia Warszawy z Krakowem i Poznaniem, Poznania z Krakowem itp. Sztucznie stworzone na ziemiach polskich luki w sieci kolejowej sprawiły, że na pokonanie niewielkiej odległości trzeba było poświęcić nieproporcjonalnie wielką ilość czasu.

Poszczególne zabory wytworzyły własne systemy gospodarcze i społeczne, odrębne tradycje, rzadziły się innymi przepisami itp. Osiągnięcia naukowe i kulturalne polskie zapisywano na konto państw obcych; coraz częściej naród utożsamiano z państwem. Wkład wybitnych Polaków w rozwój kultury ogólnoludzkiej przypisywano często na rzecz innych narodów. Wybitni Polacy mogli często osiągać swoje sukcesy pracując w służbie innych państw, np. Maria Skłodowska-Curie, Benedykt Dybowski, Mikołaj Przewalski, Józef Conrad-Korzeniowski inni. Te zubożone dla narodu polskiego procesy zostały w wyniku odbudowy niepodległego państwa przekreślone.

ANTONI CZUBIŃSKI

# W „Ursusie II” powstają pierwsze „Fergussony” Celem milion nowoczesnych traktorów na polskie pola

Na taśmie szkolnej „Ursusa II” montuje się z komponentów importowanych, licencyjnych ciagłników „Fergussona”. Codziennie powstają 3 — 4 traktory, a ich produkcja interesuje się cała załoga. Seryjne wytwarzanie licencyjnych ciagłników rozpocząć się ma w nadchodzącym roku.

Stale zwiększa się udział rodzimych elementów konstrukcyjnych w kompletowaniu nowych ciagłników, dla potrzeb „Ursusa II” pracować będzie 80 fabryk w kraju, z których większość poddana została poważnej modernizacji.

Realizowane w Warszawie i na terenie całej Polski inwestycje ciagłnikowe można przyrównać pod względem rozmia i znaczenia gospodarczego do Huty „Katowice”. Uczestniczyć w nich będzie 25 przedsiębiorstw specjalistycznych. Przedsiewzięcie to, na które państwo przeznaczyło 50 miliardów złotych, przyniesie na realizację kapitałowego zadania: na polach polskich wsi znaleźć się musi wkrótce milion traktorów. (PAP)

W „POLITYCE” — o tym, „Co się zniemia w Sejmie” z wice-marszałkiem Sejmu, wiceprzewodniczącym CK Stronnictwa Demokratycznego, Piotrem Stefanikiem, rozmawia Jacek Maziarski.

W „PERSPEKTYWACH” — Ryśard Świerkowski występuje „Przeciw anonimowości”. Autor uważa anonimowość za jedną z głównych plag życia społecznego naszych czasów. Często słyszy się lub czyta takie stwierdzenia: „Popelniono błąd w planowaniu i to stało się jednym z powodów poważnych trudności...”. Z takich stwierdzeń nie sposób dowiedzieć się kto popelnil błąd, gdzie i kto zatwierdził takie planowanie.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — właśnie przykład takiej, chociaż w innym stylu, anonimowości. Barbara Szczepała w reportażu „Opóźniony pociąg osobowy...” zauważa, że ramowy program do skonalenia przewozów pasażerskich do roku 1980 nie zawiera żadnych konkretnych terminów lecz składa się z określeń w rodzaju „sukcesywnie”, „w miarę potrzeby” itp. Z realizacji takiego programu nie sposób później zdać rzeczowego sprawozdania, a co dopiero mówić o znalezieniu

# W PRASIE

winnych ewentualnego jego niewykonania.

W „TYGODNIU” — Marcin Bażerowicz przedstawia „Bibliotekę Polaków”, czyli Bibliotekę Narodową, jej przeszłość i przyszłość.

W „WALCE MŁODYCH” — Zofia Jarekma w artykule „Uboga krewna” zajmuje się problemami kultury w gminach na przykładzie bibliotek województwa poznańskiego.

W „ITD” — w kolejnej sondzie, tym razem próba odpowiedzi na pytanie, co to znaczy być twórcą. Prof. Bogdan Suchodolski mówi, że człowiek jest raczej skłonny do działań nietwórczych niż twórczych.

W „ŻYCIU GOSPODARCYM” — rozmowa z Alicją Frydrychowicz, dyrektorem Wydziału Za-

# Pianistka M. Sołtysińska i skrzypek H. Tritt Sukcesy poznańskich artystów na „Dniach Kultury Polskiej” w CSRS

Galowym koncertem w Czechosłowackiej orkiestrze symfonicznej i świetnego skrzypka z Poznania Henryka Tritt, zakończyły się 19 października „Dni Kultury Polskiej” w województwie południowoczeskim zorganizowane przez władze kulturalne tego miasta i Polski Ośrodek Kultury i Informacji w Pradze.

H. Tritt wspólnie z poznańską pianistką Magdaleną Sołtysińską występowali też, oprócz licznej grupy znanych polskich artystów, w kilku innych miastach województwa: m. in. w Taborze, Visku, Czeskim Krumlowie, Kamenicy, spotykając się z niezwykle serdecznym przyjęciem publiczności czechosłowackiej. Poznański duet pobyt w Czechosłowacji rozpoczął bardzo udanym recitale w Pradze.

Dużym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa cieszyły się wszystkie imprezy „Dni”, różnorodne spotkania, występy zespołów muzycznych i estradowych, przeglądy filmowe, a także wystawy: polskiego plakatu filmowego, plakaty użytkowej „Współczesna Polska”, oraz „Skarby archeologiczne Wielkopolski”.

(PAP)

przez dwa miesiące penetrowali środowisko wiejskie, aby przyrządzić się do bliska warunkom pracy i życia nauczycieli tam pracujących. Doszli oni do wniosku, że klucz do rozwoju oświaty na wsi, do powodzenia reformy oświatowej, leży przede wszystkim w budownictwie mieszkaniowym dla nauczycieli.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Leszek Prorok pisze o istocie teatru telewizyjnego, podkreślając, że wkrótce najlepszą aktorstwą poprzez telewizję do naszych mieszkań spodziewano powszechny wzrost wyrobienia smaku i wrażliwości teatralnej.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — obserwowane fragmenty scenariusza, na którego podstawie reżyser Jerzy Hoffman zrealizował film „Do krwi ostatniej”. Film, według scenariusza Zbigniewa Safjana, ma wejść na ekrany w październiku br.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — kolejna relacja z procesu Iwona Szeleki zatytułowana „Człowiek, który nie patrzył w oczy”.

LEKTOR





Sobota 21 X

## PROGRAM 1

- 14.30 — Dla dzieci: „Skakanka”  
15.00 — Dziennik (kol.);  
15.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);

Niedziela 22 X

## PROGRAM 1

- 7.55 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;  
8.20 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);  
8.30 — „Teleranek” (kol.);  
9.50 — Transmisja z uroczystości inauguracji pontyfikatu papieża Jana Pawła II (kol.);  
12.30 — Koncert Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Jerzego Maksymiuka;  
13.00 — Dziennik (kol.);  
13.15 — „Rolnicze rozmowy”;  
15.45 — „Kartki z 35-lecia”;  
TYLKO W NIEDZIELE (kol.), w tym: rozpoczęcie programu i piosenki;

Poniedziałek 23 X

## PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Pedagogika — „Idealny wychowawca” — cz. 1. Wykład dr. Wojciecha Pomykała;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Zwierzyniec (kol.);  
17.20 — Z frontowych dróg: „Orzeł” — film prod. polskiej;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);  
19.10 — Siódemka;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Teatr Telewizji — Leopold Staff — „To samo”;  
21.55 — Śledztwo zostało wznowio-

Wtorek 24 X

## PROGRAM 1

- 11.40 — „Lalka” — odc. 4 pt. „Wiejskie rozrywki” — film fab. prod. TP (powt. kol.);  
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora — w programie spotkanie kombatantów II wojny światowej;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Studio Telewizji Młodych (kol.);  
17.25 — Interstudium — w programie m. in. relacja z Czarnogóry,

Środa 25 X

## PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Praca nad wypowiedzią jednozdaniową w kl. II”. Wykład doc. dr. Haliny Mstkowski;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Dla dzieci: Entleczek-słowniczek (kol.);  
17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.);

Czwartek 26 X

## PROGRAM 1

- 15.30 — Dla młodych widzów — Co dalej maturzysto;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców oraz film TP odc. „Dzieci z naszej szkoły” odc. pt. „Cezar” oraz „Rurka z kremem”;  
19.10 — Dom i my;  
19.25 — Szkoła dowódców — reportaż z Wyższej Szkoły Ofi-

Piątek 27 X

## PROGRAM 1

- 15.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;  
15.30 — NURT — Psychologia — „Rozpoznawanie różnic indywidualnych związanych z procesami intelektualnymi”, Wykład dr. Tatiany Klonowiczowej;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym (kol.);  
17.15 — Klinika Zdrowego Czo-

- 15.30 — Polskie i partii — program dokumentalny — „X księgi Polaków” (kol.);  
16.00 — STUDIO-1 w tym:  
16.05 — Halo na łączach; węgierskie zespoły rezyrowe, M. Mathieu, jazz;  
16.25 — Wiadomości dziennika;  
16.30 — Z kalendarza — 21 października...;  
16.40 — „Start” — filmy Z. Proszkowskiego o przygotowaniach „Poloneza” do imprez sportowych;  
17.00 — Puchar Studia-8 — zawody kierowców-amatorów e ty tu kierowcy października;  
17.15 — Jabłka na stół;  
17.35 — Piosenki, które zawsze lubimy. Reportaże i filmy Studia-8;

Niedziela 22 X

- 14.20 — Ostatni rejs „Białej fre-gaty”;  
14.40 — „Wyobraźnia odkrywa Kosmos”;  
14.50 — Nie tylko igrzyska — Bogdan Tomaszewski o sporcie;  
15.05 — Aukcja grafiki;  
15.15 — Losowanie Dużego Lotka;  
15.25 — Gwiazdy trzech festiwali;  
15.35 — Vox populi: „Ale teatr...”;  
16.15 — Aukcja grafiki;  
16.25 — Reportaż ze Służewca;  
16.45 — „Gdy dwóch robi to samo” — program muzyczny;  
17.05 — Aukcja grafiki;  
17.15 — Film z wyboru telewizji;  
18.55 — Gwiazdy trzech festiwali;  
19.00 — Wieczorynka (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem  
20.30 — „Lalka” — odc. pt. „Wiejskie rozrywki”;

Poniedziałek 23 X

- 15.30 — NURT — Pedagogika — „Idealny wychowawca” — cz. 1. Wykład dr. Wojciecha Pomykała;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Zwierzyniec (kol.);  
17.20 — Z frontowych dróg: „Orzeł” — film prod. polskiej;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);  
19.10 — Siódemka;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Teatr Telewizji — Leopold Staff — „To samo”;  
21.55 — Śledztwo zostało wznowio-

Wtorek 24 X

- 11.40 — „Lalka” — odc. 4 pt. „Wiejskie rozrywki” — film fab. prod. TP (powt. kol.);  
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora — w programie spotkanie kombatantów II wojny światowej;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Studio Telewizji Młodych (kol.);  
17.25 — Interstudium — w programie m. in. relacja z Czarnogóry,

Środa 25 X

- 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Praca nad wypowiedzią jednozdaniową w kl. II”. Wykład doc. dr. Haliny Mstkowski;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Dla dzieci: Entleczek-słowniczek (kol.);  
17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.);

Czwartek 26 X

- 15.30 — Dla młodych widzów — Co dalej maturzysto;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców oraz film TP odc. „Dzieci z naszej szkoły” odc. pt. „Cezar” oraz „Rurka z kremem”;  
19.10 — Dom i my;  
19.25 — Szkoła dowódców — reportaż z Wyższej Szkoły Ofi-

Piątek 27 X

- 15.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;  
15.30 — NURT — Psychologia — „Rozpoznawanie różnic indywidualnych związanych z procesami intelektualnymi”, Wykład dr. Tatiany Klonowiczowej;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym (kol.);  
17.15 — Klinika Zdrowego Czo-

- 15.30 — Polskie i partii — program dokumentalny — „X księgi Polaków” (kol.);  
16.00 — STUDIO-1 w tym:  
16.05 — Halo na łączach; węgierskie zespoły rezyrowe, M. Mathieu, jazz;  
16.25 — Wiadomości dziennika;  
16.30 — Z kalendarza — 21 października...;  
16.40 — „Start” — filmy Z. Proszkowskiego o przygotowaniach „Poloneza” do imprez sportowych;  
17.00 — Puchar Studia-8 — zawody kierowców-amatorów e ty tu kierowcy października;  
17.15 — Jabłka na stół;  
17.35 — Piosenki, które zawsze lubimy. Reportaże i filmy Studia-8;

Niedziela 22 X

- 14.20 — Ostatni rejs „Białej fre-gaty”;  
14.40 — „Wyobraźnia odkrywa Kosmos”;  
14.50 — Nie tylko igrzyska — Bogdan Tomaszewski o sporcie;  
15.05 — Aukcja grafiki;  
15.15 — Losowanie Dużego Lotka;  
15.25 — Gwiazdy trzech festiwali;  
15.35 — Vox populi: „Ale teatr...”;  
16.15 — Aukcja grafiki;  
16.25 — Reportaż ze Służewca;  
16.45 — „Gdy dwóch robi to samo” — program muzyczny;  
17.05 — Aukcja grafiki;  
17.15 — Film z wyboru telewizji;  
18.55 — Gwiazdy trzech festiwali;  
19.00 — Wieczorynka (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem  
20.30 — „Lalka” — odc. pt. „Wiejskie rozrywki”;

Poniedziałek 23 X

- 15.30 — NURT — Pedagogika — „Idealny wychowawca” — cz. 1. Wykład dr. Wojciecha Pomykała;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Zwierzyniec (kol.);  
17.20 — Z frontowych dróg: „Orzeł” — film prod. polskiej;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);  
19.10 — Siódemka;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Teatr Telewizji — Leopold Staff — „To samo”;  
21.55 — Śledztwo zostało wznowio-

Wtorek 24 X

- 11.40 — „Lalka” — odc. 4 pt. „Wiejskie rozrywki” — film fab. prod. TP (powt. kol.);  
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora — w programie spotkanie kombatantów II wojny światowej;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Studio Telewizji Młodych (kol.);  
17.25 — Interstudium — w programie m. in. relacja z Czarnogóry,

Środa 25 X

- 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Praca nad wypowiedzią jednozdaniową w kl. II”. Wykład doc. dr. Haliny Mstkowski;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Dla dzieci: Entleczek-słowniczek (kol.);  
17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.);

Czwartek 26 X

- 15.30 — Dla młodych widzów — Co dalej maturzysto;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców oraz film TP odc. „Dzieci z naszej szkoły” odc. pt. „Cezar” oraz „Rurka z kremem”;  
19.10 — Dom i my;  
19.25 — Szkoła dowódców — reportaż z Wyższej Szkoły Ofi-

Piątek 27 X

- 15.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;  
15.30 — NURT — Psychologia — „Rozpoznawanie różnic indywidualnych związanych z procesami intelektualnymi”, Wykład dr. Tatiany Klonowiczowej;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym (kol.);  
17.15 — Klinika Zdrowego Czo-

- 15.30 — Polskie i partii — program dokumentalny — „X księgi Polaków” (kol.);  
16.00 — STUDIO-1 w tym:  
16.05 — Halo na łączach; węgierskie zespoły rezyrowe, M. Mathieu, jazz;  
16.25 — Wiadomości dziennika;  
16.30 — Z kalendarza — 21 października...;  
16.40 — „Start” — filmy Z. Proszkowskiego o przygotowaniach „Poloneza” do imprez sportowych;  
17.00 — Puchar Studia-8 — zawody kierowców-amatorów e ty tu kierowcy października;  
17.15 — Jabłka na stół;  
17.35 — Piosenki, które zawsze lubimy. Reportaże i filmy Studia-8;

Niedziela 22 X

- 14.20 — Ostatni rejs „Białej fre-gaty”;  
14.40 — „Wyobraźnia odkrywa Kosmos”;  
14.50 — Nie tylko igrzyska — Bogdan Tomaszewski o sporcie;  
15.05 — Aukcja grafiki;  
15.15 — Losowanie Dużego Lotka;  
15.25 — Gwiazdy trzech festiwali;  
15.35 — Vox populi: „Ale teatr...”;  
16.15 — Aukcja grafiki;  
16.25 — Reportaż ze Służewca;  
16.45 — „Gdy dwóch robi to samo” — program muzyczny;  
17.05 — Aukcja grafiki;  
17.15 — Film z wyboru telewizji;  
18.55 — Gwiazdy trzech festiwali;  
19.00 — Wieczorynka (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem  
20.30 — „Lalka” — odc. pt. „Wiejskie rozrywki”;

Poniedziałek 23 X

- 15.30 — NURT — Pedagogika — „Idealny wychowawca” — cz. 1. Wykład dr. Wojciecha Pomykała;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Zwierzyniec (kol.);  
17.20 — Z frontowych dróg: „Orzeł” — film prod. polskiej;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);  
19.10 — Siódemka;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Teatr Telewizji — Leopold Staff — „To samo”;  
21.55 — Śledztwo zostało wznowio-

Wtorek 24 X

- 11.40 — „Lalka” — odc. 4 pt. „Wiejskie rozrywki” — film fab. prod. TP (powt. kol.);  
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora — w programie spotkanie kombatantów II wojny światowej;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Studio Telewizji Młodych (kol.);  
17.25 — Interstudium — w programie m. in. relacja z Czarnogóry,

Środa 25 X

- 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Praca nad wypowiedzią jednozdaniową w kl. II”. Wykład doc. dr. Haliny Mstkowski;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Dla dzieci: Entleczek-słowniczek (kol.);  
17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.);

Czwartek 26 X

- 15.30 — Dla młodych widzów — Co dalej maturzysto;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców oraz film TP odc. „Dzieci z naszej szkoły” odc. pt. „Cezar” oraz „Rurka z kremem”;  
19.10 — Dom i my;  
19.25 — Szkoła dowódców — reportaż z Wyższej Szkoły Ofi-

Piątek 27 X

- 15.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;  
15.30 — NURT — Psychologia — „Rozpoznawanie różnic indywidualnych związanych z procesami intelektualnymi”, Wykład dr. Tatiany Klonowiczowej;  
16.00 — Dziennik (kol.);  
16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.);  
16.30 — Obiektowy;  
16.50 — Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym (kol.);  
17.15 — Klinika Zdrowego Czo-

## SPORT-SPORT

## Emocje w lidze koszykarek

- Pojedynek mistrza z wicemistrzem Polski
- Atrakcyjne spotkania derbowe

Pilkarnie I i II ligi nie rozgrywa w niedzielę spotkań mistrzowskich. Odbędzie się jedynie mecz o Puchar Polski, w którym z poznańskich drużyn uczestniczyć będzie Lech. Jutro o godz. 11 zmierzy się on w Krośnie z zespołem klasy międzywojewódzkiej — Karpatami. Kibice sportowi w Poznaniu na brak emocji nie będą mogli jednak narzekać.

Dzisiaj i jutro rozegrane zostaną cztery bardzo ciekawe zapowiadające się mecze ekstraklas koszykarek. Na pierwszy plan wysuwa się pojedynek mistrza Polski — AZS z wicemistrzem — Spójnią Gdańsk. Drużyna gości w niedzielnych meczach rozgromiła beniaminków ligi — AZS Warszawa i Lublin, zbierając za swoje występy entuzjastyczne recenzje. AZS przeciwnie. Przegrał dwa mecze i swą grę nie zachwylił.

Czy akademicki stać na sukces w niedzielnych meczach? Tak, lecz jest to zadanie niezmierznie trudne. Sposób gry odświeżaczem łatwo przewidzieć. Duże tempo gry i pressing już na połowie przeciwnika. Głównym atakiem pozostaje wykorzystanie każdego błęd rywala; poznanianki muszą więc grać bardzo skoncentrowane, gdyż każde złe podanie może się równać stracie punktów. W meczach w ubiegłym sezonie poznanianki miały nad Spójnią przewagę w walce pod tablicami. Ale wtedy

Czwartym spotkaniem sobotnio-niedzielnej kolejki w Poznaniu będzie mecz Lech — Spójnia. I tu należy spodziewać się wyrównanego i ciekawego pojedynku. Lechici jeśli zagrają ambitnie i na miarę swoich możliwości, nie są bez szans na odniesienie sukcesu.

W pozostałych meczach zmierzą się: Wisła — EKS, Wisła — Włókniarz, Stal — KS, Stal — Włókniarz, AZS Lublin — AZS Warszawa. (wł)

## Z poznaniakiem E. Kijewskim?

## Polscy koszykarze wyjeżdżają na tournée do Brazylii i USA

Na tournée do Brazylii i USA udaje się w ostatnich dniach października kadra koszykarzy. Wystąpią między innymi w międzynarodowym turnieju w Gólas (1-5 listopada br.), w którym obok gospodarzy — Brazylii, zapowiedziano udział zespoły Kanady, USA, Argentyny i Urugwaju oraz rozegrają kilkanaście spotkań z czołowymi drużynami uniwersyteckimi Stanów Zjednoczonych.

Za ocean wyjadzie 13 spośród 15 następujących koszykarzy: rozgry-

## Koszykarki AZS i Spójni jedną drużyną

## Poznańsko-gdańska reprezentacja wystąpi w Czechosłowacji

Zespół kobiecej koszykarek, oparty na zawodniczkach mistrza Polski — AZS Poznań i wicemistrza — Spójni Gdańsk weźmie udział w dniach 26-30 października br. w tradycyjnym turnieju międzynarodowym w Czechosłowacji, z udziałem drużyn klubowych CSRS, ZSRR, Bułgarii i Rumunii. Polki wystąpią pod firmą „Warszawa”, a prowadzić je będą trenerzy Bronisław Wiśniewski (AZS) i Zbigniew Fejski (Spójnia). Z poznań-

skich akademikzek do Czechosłowacji wyjadą Elżbieta Gumańska, Teresa Komorowska, Bożena Ludwiczak i Iwona Kamińska. Czynnione są także starania, aby w turnieju wzięły udział Ewa Haber i Maria Wiśniewska.

Jak poinformował PZKosz, reprezentacja Polski w koszykówce kobiet została zaproszona do udziału w Spartakiadzie Narodów ZSRR, która odbędzie się na przełomie lipca i sierpnia 1979 r. (PAP)

## W. Rutkiewicz jeszcze na Mount Evereście

Telegramy gratulacyjne dla Wandy Rutkiewicz, trzeciej kobiety i pierwszej Europejki, która stanęła na szczycie Mount Everestu, napływają bez przerwy do ambasady PRL w Katmandu. Według informacji ambasady, alpinistka nie zeszła jeszcze do obozu — bazy, ale jest tam oczekiwana za dzień albo dwa. Dopiero wtedy będzie można porozumieć się z nią przez radio — jeśli nie zawiedzie łączność.

Na razie nie wiadomo dokładnie, kiedy pani Rutkiewicz przybędzie z bazy do Katmandu, gdzie czeka ją na nią gratulacje, listy i korespondencja prasy, ale jeśli wypada będzie miała do dyspozycji helikopter, może zjawić się już w końcu tego tygodnia. (PAP)

## Kadra hokeistów na mecze z Finlandią

28 hokeistów zostało powołanych do kadry na dwa mecze naszej reprezentacji z Finlandią, które odbędą się 6 i 7 listopada w Lappeeranta i Helsinkach. Najwięcej zawodników w kadrze znalazło się z Zagłębia — 9 oraz Podhala — 8. Do Finlandii wyjadzie 20 hokeistów. Trzon reprezentacji stanowią zawodnicy, którzy w marcu br. w Belgardzie wywalczyli awans reprezentacji Polski do grupy „A”. W kadrze są także: Wiesław Jobczyk, aktualnie najsilniejszy zawodnik w lidze, który z powodu kontuzji nie brał udziału w belgardzkich mistrzostwach, Andrzej Rybski — drugi na liście najsilniejszych strzelców czy Leszek Kokoszka. Reprezentacja Polski do ważnych meczów z Finlandią, od lat znających się w światowej czołówce hokejowej, przygotowywać się będzie w Gdańsku w okresie od 30 października do 4 listopada. W tym czasie kadra rozegra dwa

mecze kontrolne — 31 bm. w Bydgoszczy z Budowlanymi oraz 3 listopada ze Stoczniowcem w Gdańsku. Wyjazd do Finlandii nastąpi 4. 11. promem — powrót — 9. 11. Na konsultacje treningowe do Gdańska trener Slavomir Barlać powołał następujących zawodników — bramkarze: Henryk Wojtynek, Henryk Buk i Tadeusz Siwakiewicz; obrońcy: Henryk Jahl, Henryk Gruth, Marek Marciniec, Kordian Jajszczok, Andrzej Świętek, Jerzy Potz, Andrzej Siwakiewicz, Andrzej Iskrzycki, Andrzej Chowaniec oraz napastnicy: Andrzej Małysiak, Andrzej Zabawa, Wiesław Jobczyk, Henryk Pytel, Krzysztof Siłusarczyk, Leszek i Wiesław Łokarzewie, Tadeusz Obłąk, Leszek Kokoszka, Andrzej Rybski, Ryszard Nowiński, Jan Stopczyk, Walenty Ziętara, Stefan Chowaniec, Mieczysław Jaskierski i Józef Batkiewicz. (PAP)



|           |                  |
|-----------|------------------|
| 21        | Bilarego Urszuli |
| Sobota    |                  |
| 22        | Filipa Korduli   |
| Niedziela |                  |

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. i niedz. g. 19 „Casanova” (występ Teatru „Metropol” z Berlina), niedz. g. 11 przedst. zamknięte.

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Cecylia Valdes”.

POLSKI — g. 19 „JMK Wścieklica”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Zyć jest snem”; SCENA NOWA — sob. g. 19.30 „Dziwna przygoda dra Burkiego”.

LALKI i AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Lalkonik”.

GNIEZNO

TEATR im. A. FREDRY — sob. „Balladyna” (przedst. zamkn.).

KONARZEWO

TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — niedz. „Jestem zabójcą”; „Nikt mnie nie zna” (przedstawienie zamkn.).

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

BUK: „Terror Mechagodzilli” (jap.). „Dziwaczyna z reklamy” (wł-amer.). „Na tropie sokota” (NRD). „Zaczarowane podwórko”.

CHODZIEŻ Notec: „Gdziekolwiek jesteś Panie Prezydencie” (pol.).

GNIEZNO Polonia: „Dick i Jane” (amer.). „Ebirah — potwór z głębin” (jap.).

JAROCIN: „Kotem Napłotem” (pol.). „Wodź” (jap.).

JASTROWIE: „Dziwaczyna z reklamy” (amer.). „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD).

KALISZ Kosmos: sob., niedz. „Flegma” (zrec.). „Wyspa skażona” (meks.). „Księżniczka na grochu”: Oaza: „Halo Spitzhrodka” (pol.). Stylowe: „Winnetou” cz. III (jap.). „Joe Valachi” (wł-amer.). „Charlie Brown i jego kompania” (amer.). „Skanał w ogniu” (pol.). „Svrena: „Mała syrenka” (jap.). „40 karatów” (amer.).

KEPNO: „Wycieczka” (pol.). „Barroco” (fr.). „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD).

KŁODAWA: „Barroco” (fr.).

KONIN Górnik: „Azy” (pol.). „Romans Teresy Hennert” (pol.). „Oskard: niedz. „Dom pod czerwonym latarnią” (węg.).

KOŁO: niedz. „Rollercoaster” (amer.).

KOŚCIAN: sob., niedz. „Mandino” (wł-amer.). „Tajemniczy uniór” (węg.). „Król Macius I” (pol.).

KROTOSZYN: sob., niedz. „Sieć nocy w Jantni” (amer.). niedz. „Podróż Sindbada do Złotej Krainy” (ang.).

KRZYŻ: „Rollercoaster” (amer. rykaski).

NOWY TOMYŚL: „Rollercoaster” (amer.).

OBORNIKI: „Myszka i mucha” (pol.). „Spirala” (pol.). „Strachy” (pol.).

OBRYZKO: „Ofiara namietności” (hiszp.).

OPALENICA: „Mezyczyna z białym goździkiem” (szwedz.).

OSTRZESZÓW: „Wesela nie będą” (pol.).

PILA Sokół: sob., niedz. „Inny mezczyzna, inna szansa” (fr.). niedz. „Ballada o królu Piecuchu” (pol.).

PLESZEW: „Akwarele” (pol.).

PNIĘW: „Colargol na dzikim zachodzie” (pol.). „Zabity na śmierć” (amer.).

RAWICZ: „Gdziekolwiek jesteś Panie Prezydencie” (pol.).

RYCHTAŁ: sob., niedz. „Trans american express” (amer.). niedz. „Drogi chłopiec” (radz.).

SŁUPCA: sob., niedz. „Trzy dni Kondora” (wł-amer.). niedz. „Przeciw Kingowi” (jap.).

SYCÓW: sob., niedz. „Dick i Jane” (amer.). niedz. „Tomcio Paluch” (fr.).

SZAMOTULY: „Salvo d'Acquisito” (wł) i „Wzgórze Zielone” (jap.).

SREM Klubowe: sob., niedz. „Szał” (ang.). niedz. „Svrena i książę” (bulg-radz.). Słonko: sob., niedz. „Antyki” (pol.). niedz. „Dziwaczyna na miotle” (czech.).

SRODA: „Rollercoaster” (amer. rykaski).

TRZCIANKA: „Barbara Radziwiłłówna” (pol.).

TUREK: „King Kong” (amer.).

WAŁCZ: „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer.).

WAGROWIEC: „Romans Teresy Hennert” (pol.).

WIERUSZÓW: „Gang Olsena wpada w szal” (dun.).

WRONKI: sob., niedz. „We władzy ojca” (wł.). „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD). „Młynarczyk i kotka” (NRD).

WSCHOWA: sob., niedz. „Tędnawata” i „Ordynat Michorowski” (pol. — archiw.). niedz. „Straż pożarna” (pol.).

WRZESNIA: „Reksio śpiewak” (pol.). „Gdzie jest generał” (pol.). „Jazębina czerwona” (pol.). „Ocaliło miasto” (pol.). „Gdziekolwiek jesteś Panie Prezydencie” (pol.).

RADIO

SOBOTA PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony — „Noce i dnie”; 11.35 Cztery pory roku; 12.25 „Na południu od Czarnot”; 13.35 Przeboje z małych płyt; 13.25 Muzyka; 13.40 Kacik melomana; 14.10 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.35 Przeboje sprzed lat; 19.15 Filmowa muzyka H. Manclini; 19.40 Muzyka; 20.05 Podwiceczek przy mikrofonie; 21.35 Przew. muzyce o sporcie; 22.25 Łódź na muz. antenie; 23.15 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

WIADOMOŚCI: 9.01, 1, 2, 3, 5, 8, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — Znad Oku do Berlina; 10.40 Sprawy codzienne; 11.15 Występy pianistów japońskich na Konkursie Chopinowskim w Warszawie; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Miniatury muzyczne; 13.10 Magazyn wędzarski; 13.15 Muzyka; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 J. Haydn: Kwartet smyczkowy G-dur op. 76 nr 1; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Nie martw się, Dżek”; — słuch.; 14.50 „Czarna” — mag. wojakowski S. M.; 15.05 Muzyka P. Locatello; 15.30 Dla dzieci: „Czarna” i „Czarna”; 15.45 „Przebiegi” muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioprospekt; 17.10 z archiwum jazzu; 17.20 Nowe ścieżki poetyckie Państw. Instytutu Wydawn.; 17.40 Rep. literacki pt. „Cykańskie życie”; 18.10 Muzyczne archiwum; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19.10 „Matyskowie”; 19.30 Problemy teatru operowego; 20.05 Odpowiedzi z różnych szaf; 20.15 Muzyka; 21.30 Wiadomości i inf. sport.; 21.40 W. A. Mozart: Divertimento D-dur; 22.10 „A on do wojska” — aud. satyr.; 23.10 Muzyka interpretująca muzykę dawną; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.10 Przeboje z archiwum jazzu; 9.30 Nasz rok 78-ny; 9.45 P. Hindemith — Sinfonia; 10.15 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11.15 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Książka nowożytności; 12.05 W. A. Mozart: Divertimento D-dur; 12.10 „A on do wojska” — aud. satyr.; 12.30 Muzyka interpretująca muzykę dawną; 12.35 Co słychać w świecie; 12.40 Muzyka.

WIADOMOŚCI: 4.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

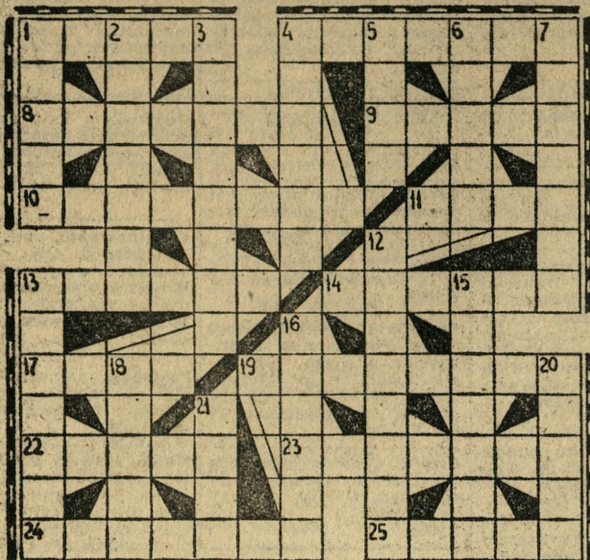
PROGRAM IV: 6.45 Radioprospekt; 9.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia sem. I „W cieniu słońca”; 9.25 Preludia chorale J.S. Bacha; 9.35 Sport — Nauka — Technika; 9.45 Graj kapelo; 9.55 Dł. kl. I-II (i polski); „Zaczarowana zagroda”; 10.20 P. Schreier i włoskie „bel canto”; 10.40 Dł. kl. VII-VIII (włch. obywat.); „Bliżej muzyki”; 10.50 Estrada przyjaźni; 11.15 Dł. kl. średnich (geografia); „Atomowa prędkość energii”; 11.30 Helen Watts śpiewa Haendla; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13.15 Angielski; 14.15 Angielski ballad ludowy; 14.30 Złoty Złotnik; 14.50 Teatr PR — Studio Klasyczne „Sceny z kroniki”; 15.05 Kadek; 15.10 Kierowniczka; 15.25 Kadek; 15.35 Kierowniczka; 15.45 Kadek; 15.55 Kierowniczka; 16.05 Kadek; 16.15 Kierowniczka; 16.25 Kadek; 16.35 Kierowniczka; 16.45 Kadek; 16.55 Kierowniczka; 17.05 Kadek; 17.15 Kadek; 17.25 Kadek; 17.35 Kadek; 17.45 Kadek; 17.55 Kadek; 18.05 Kadek; 18.15 Kadek; 18.25 Kadek; 18.35 Kadek; 18.45 Kadek; 18.55 Kadek; 19.05 Kadek; 19.15 Kadek; 19.25 Kadek; 19.35 Kadek; 19.45 Kadek; 19.55 Kadek; 20.05 Kadek; 20.15 Kadek; 20.25 Kadek; 20.35 Kadek; 20.45 Kadek; 20.55 Kadek; 21.05 Kadek; 21.15 Kadek; 21.25 Kadek; 21.35 Kadek; 21.45 Kadek; 21.55 Kadek; 22.05 Kadek; 22.15 Kadek; 22.25 Kadek; 22.35 Kadek; 22.45 Kadek; 22.55 Kadek; 23.05 Kadek; 23.15 Kadek; 23.25 Kadek; 23.35 Kadek; 23.45 Kadek; 23.55 Kadek; 24.05 Kadek; 24.15 Kadek; 24.25 Kadek; 24.35 Kadek; 24.45 Kadek; 24.55 Kadek; 25.05 Kadek; 25.15 Kadek; 25.25 Kadek; 25.35 Kadek; 25.45 Kadek; 25.55 Kadek; 26.05 Kadek; 26.15 Kadek; 26.25 Kadek; 26.35 Kadek; 26.45 Kadek; 26.55 Kadek; 27.05 Kadek; 27.15 Kadek; 27.25 Kadek; 27.35 Kadek; 27.45 Kadek; 27.55 Kadek; 28.05 Kadek; 28.15 Kadek; 28.25 Kadek; 28.35 Kadek; 28.45 Kadek; 28.55 Kadek; 29.05 Kadek; 29.15 Kadek; 29.25 Kadek; 29.35 Kadek; 29.45 Kadek; 29.55 Kadek; 30.05 Kadek; 30.15 Kadek; 30.25 Kadek; 30.35 Kadek; 30.45 Kadek; 30.55 Kadek; 31.05 Kadek; 31.15 Kadek; 31.25 Kadek; 31.35 Kadek; 31.45 Kadek; 31.55 Kadek; 32.05 Kadek; 32.15 Kadek; 32.25 Kadek; 32.35 Kadek; 32.45 Kadek; 32.55 Kadek; 33.05 Kadek; 33.15 Kadek; 33.25 Kadek; 33.35 Kadek; 33.45 Kadek; 33.55 Kadek; 34.05 Kadek; 34.15 Kadek; 34.25 Kadek; 34.35 Kadek; 34.45 Kadek; 34.55 Kadek; 35.05 Kadek; 35.15 Kadek; 35.25 Kadek; 35.35 Kadek; 35.45 Kadek; 35.55 Kadek; 36.05 Kadek; 36.15 Kadek; 36.25 Kadek; 36.35 Kadek; 36.45 Kadek; 36.55 Kadek; 37.05 Kadek; 37.15 Kadek; 37.25 Kadek; 37.35 Kadek; 37.45 Kadek; 37.55 Kadek; 38.05 Kadek; 38.15 Kadek; 38.25 Kadek; 38.35 Kadek; 38.45 Kadek; 38.55 Kadek; 39.05 Kadek; 39.15 Kadek; 39.25 Kadek; 39.35 Kadek; 39.45 Kadek; 39.55 Kadek; 40.05 Kadek; 40.15 Kadek; 40.25 Kadek; 40.35 Kadek; 40.45 Kadek; 40.55 Kadek; 41.05 Kadek; 41.15 Kadek; 41.25 Kadek; 41.35 Kadek; 41.45 Kadek; 41.55 Kadek; 42.05 Kadek; 42.15 Kadek; 42.25 Kadek; 42.35 Kadek; 42.45 Kadek; 42.55 Kadek; 43.05 Kadek; 43.15 Kadek; 43.25 Kadek; 43.35 Kadek; 43.45 Kadek; 43.55 Kadek; 44.05 Kadek; 44.15 Kadek; 44.25 Kadek; 44.35 Kadek; 44.45 Kadek; 44.55 Kadek; 45.05 Kadek; 45.15 Kadek; 45.25 Kadek; 45.35 Kadek; 45.45 Kadek; 45.55 Kadek; 46.05 Kadek; 46.15 Kadek; 46.25 Kadek; 46.35 Kadek; 46.45 Kadek; 46.55 Kadek; 47.05 Kadek; 47.15 Kadek; 47.25 Kadek; 47.35 Kadek; 47.45 Kadek; 47.55 Kadek; 48.05 Kadek; 48.15 Kadek; 48.25 Kadek; 48.35 Kadek; 48.45 Kadek; 48.55 Kadek; 49.05 Kadek; 49.15 Kadek; 49.25 Kadek; 49.35 Kadek; 49.45 Kadek; 49.55 Kadek; 50.05 Kadek; 50.15 Kadek; 50.25 Kadek; 50.35 Kadek; 50.45 Kadek; 50.55 Kadek; 51.05 Kadek; 51.15 Kadek; 51.25 Kadek; 51.35 Kadek; 51.45 Kadek; 51.55 Kadek; 52.05 Kadek; 52.15 Kadek; 52.25 Kadek; 52.35 Kadek; 52.45 Kadek; 52.55 Kadek; 53.05 Kadek; 53.15 Kadek; 53.25 Kadek; 53.35 Kadek; 53.45 Kadek; 53.55 Kadek; 54.05 Kadek; 54.15 Kadek; 54.25 Kadek; 54.35 Kadek; 54.45 Kadek; 54.55 Kadek; 55.05 Kadek; 55.15 Kadek; 55.25 Kadek; 55.35 Kadek; 55.45 Kadek; 55.55 Kadek; 56.05 Kadek; 56.15 Kadek; 56.25 Kadek; 56.35 Kadek; 56.45 Kadek; 56.55 Kadek; 57.05 Kadek; 57.15 Kadek; 57.25 Kadek; 57.35 Kadek; 57.45 Kadek; 57.55 Kadek; 58.05 Kadek; 58.15 Kadek; 58.25 Kadek; 58.35 Kadek; 58.45 Kadek; 58.55 Kadek; 59.05 Kadek; 59.15 Kadek; 59.25 Kadek; 59.35 Kadek; 59.45 Kadek; 59.55 Kadek; 60.05 Kadek; 60.15 Kadek; 60.25 Kadek; 60.35 Kadek; 60.45 Kadek; 60.55 Kadek; 61.05 Kadek; 61.15 Kadek; 61.25 Kadek; 61.35 Kadek; 61.45 Kadek; 61.55 Kadek; 62.05 Kadek; 62.15 Kadek; 62.25 Kadek; 62.35 Kadek; 62.45 Kadek; 62.55 Kadek; 63.05 Kadek; 63.15 Kadek; 63.25 Kadek; 63.35 Kadek; 63.45 Kadek; 63.55 Kadek; 64.05 Kadek; 64.15 Kadek; 64.25 Kadek; 64.35 Kadek; 64.45 Kadek; 64.55 Kadek; 65.05 Kadek; 65.15 Kadek; 65.25 Kadek; 65.35 Kadek; 65.45 Kadek; 65.55 Kadek; 66.05 Kadek; 66.15 Kadek; 66.25 Kadek; 66.35 Kadek; 66.45 Kadek; 66.55 Kadek; 67.05 Kadek; 67.15 Kadek; 67.25 Kadek; 67.35 Kadek; 67.45 Kadek; 67.55 Kadek; 68.05 Kadek; 68.15 Kadek; 68.25 Kadek; 68.35 Kadek; 68.45 Kadek; 68.55 Kadek; 69.05 Kadek; 69.15 Kadek; 69.25 Kadek; 69.35 Kadek; 69.45 Kadek; 69.55 Kadek; 70.05 Kadek; 70.15 Kadek; 70.25 Kadek; 70.35 Kadek; 70.45 Kadek; 70.55 Kadek; 71.05 Kadek; 71.15 Kadek; 71.25 Kadek; 71.35 Kadek; 71.45 Kadek; 71.55 Kadek; 72.05 Kadek; 72.15 Kadek; 72.25 Kadek; 72.35 Kadek; 72.45 Kadek; 72.55 Kadek; 73.05 Kadek; 73.15 Kadek; 73.25 Kadek; 73.35 Kadek; 73.45 Kadek; 73.55 Kadek; 74.05 Kadek; 74.15 Kadek; 74.25 Kadek; 74.35 Kadek; 74.45 Kadek; 74.55 Kadek; 75.05 Kadek; 75.15 Kadek; 75.25 Kadek; 75.35 Kadek; 75.45 Kadek; 75.55 Kadek; 76.05 Kadek; 76.15 Kadek; 76.25 Kadek; 76.35 Kadek; 76.45 Kadek; 76.55 Kadek; 77.05 Kadek; 77.15 Kadek; 77.25 Kadek; 77.35 Kadek; 77.45 Kadek; 77.55 Kadek; 78.05 Kadek; 78.15 Kadek; 78.25 Kadek; 78.35 Kadek; 78.45 Kadek; 78.55 Kadek; 79.05 Kadek; 79.15 Kadek; 79.25 Kadek; 79.35 Kadek; 79.45 Kadek; 79.55 Kadek; 80.05 Kadek; 80.15 Kadek; 80.25 Kadek; 80.35 Kadek; 80.45 Kadek; 80.55 Kadek; 81.05 Kadek; 81.15 Kadek; 81.25 Kadek; 81.35 Kadek; 81.45 Kadek; 81.55 Kadek; 82.05 Kadek; 82.15 Kadek; 82.25 Kadek; 82.35 Kadek; 82.45 Kadek; 82.55 Kadek; 83.05 Kadek; 83.15 Kadek; 83.25 Kadek; 83.35 Kadek; 83.45 Kadek; 83.55 Kadek; 84.05 Kadek; 84.15 Kadek; 84.25 Kadek; 84.35 Kadek; 84.45 Kadek; 84.55 Kadek; 85.05 Kadek; 85.15 Kadek; 85.25 Kadek; 85.35 Kadek; 85.45 Kadek; 85.55 Kadek; 86.05 Kadek; 86.15 Kadek; 86.25 Kadek; 86.35 Kadek; 86.45 Kadek; 86.55 Kadek; 87.05 Kadek; 87.15 Kadek; 87.25 Kadek; 87.35 Kadek; 87.45 Kadek; 87.55 Kadek; 88.05 Kadek; 88.15 Kadek; 88.25 Kadek; 88.35 Kadek; 88.45 Kadek; 88.55 Kadek; 89.05 Kadek; 89.15 Kadek; 89.25 Kadek; 89.35 Kadek; 89.45 Kadek; 89.55 Kadek; 90.05 Kadek; 90.15 Kadek; 90.25 Kadek; 90.35 Kadek; 90.45 Kadek; 90.55 Kadek; 91.05 Kadek; 91.15 Kadek; 91.25 Kadek; 91.35 Kadek; 91.45 Kadek; 91.55 Kadek; 92.05 Kadek; 92.15 Kadek; 92.25 Kadek; 92.35 Kadek; 92.45 Kadek; 92.55 Kadek; 93.05 Kadek; 93.15 Kadek; 93.25 Kadek; 93.35 Kadek; 93.45 Kadek; 93.55 Kadek; 94.05 Kadek; 94.15 Kadek; 94.25 Kadek; 94.35 Kadek; 94.45 Kadek; 94.55 Kadek; 95.05 Kadek; 95.15 Kadek; 95.25 Kadek; 95.35 Kadek; 95.45 Kadek; 95.55 Kadek; 96.05 Kadek; 96.15 Kadek; 96.25 Kadek; 96.35 Kadek; 96.45 Kadek; 96.55 Kadek; 97.05 Kadek; 97.15 Kadek; 97.25 Kadek; 97.35 Kadek; 97.45 Kadek; 97.55 Kadek; 98.05 Kadek; 98.15 Kadek; 98.25 Kadek; 98.35 Kadek; 98.45 Kadek; 98.55 Kadek; 99.05 Kadek; 99.15 Kadek; 99.25 Kadek; 99.35 Kadek; 99.45 Kadek; 99.55 Kadek; 100.05 Kadek; 100.15 Kadek; 100.25 Kadek; 100.35 Kadek; 100.45 Kadek; 100.55 Kadek; 101.05 Kadek; 101.15 Kadek; 101.25 Kadek; 101.35 Kadek; 101.45 Kadek; 101.55 Kadek; 102.05 Kadek; 102.15 Kadek; 102.25 Kadek; 102.35 Kadek; 102.45 Kadek; 102.55 Kadek; 103.05 Kadek; 103.15 Kadek; 103.25 Kadek; 103.35 Kadek; 103.45 Kadek; 103.55 Kadek; 104.05 Kadek; 104.15 Kadek; 104.25 Kadek; 104.35 Kadek; 104.45 Kadek; 104.55 Kadek; 105.05 Kadek; 105.15 Kadek; 105.25 Kadek; 105.35 Kadek; 105.45 Kadek; 105.55 Kadek; 106.05 Kadek; 106.15 Kadek; 106.25 Kadek; 106.35 Kadek; 106.45 Kadek; 106.55 Kadek; 107.05 Kadek; 107.15 Kadek; 107.25 Kadek; 107.35 Kadek; 107.45 Kadek; 107.55 Kadek; 108.05 Kadek; 108.15 Kadek; 108.25 Kadek; 108.35 Kadek; 108.45 Kadek; 108.55 Kadek; 109.05 Kadek; 109.15 Kadek; 109.25 Kadek; 109.35 Kadek; 109.45 Kadek; 109.55 Kadek; 110.05 Kadek; 110.15 Kadek; 110.25 Kadek; 110.35 Kadek; 110.45 Kadek; 110.55 Kadek; 111.05 Kadek; 111.15 Kadek; 111.25 Kadek; 111.35 Kadek; 111.45 Kadek; 111.55 Kadek; 112.05 Kadek; 112.15 Kadek; 112.25 Kadek; 112.35 Kadek; 112.45 Kadek; 112.55 Kadek; 113.05 Kadek; 113.15 Kadek; 113.25 Kadek; 113.35 Kadek; 113.45 Kadek; 113.55 Kadek; 114.05 Kadek; 114.15 Kadek; 114.25 Kadek; 114.35 Kadek; 114.45 Kadek; 114.55 Kadek; 115.05 Kadek; 115.15 Kadek; 115.25 Kadek; 115.35 Kadek; 115.45 Kadek; 115.55 Kadek; 116.05 Kadek; 116.15 Kadek; 116.25 Kadek; 116.35 Kadek; 116.45 Kadek; 116.55 Kadek; 117.05 Kadek; 117.15 Kadek; 117.25 Kadek; 117.35 Kadek; 117.45 Kadek; 117.55 Kadek; 118.05 Kadek; 118.15 Kadek; 118.25 Kadek; 118.35 Kadek; 118.45 Kadek; 118.55 Kadek; 119.05 Kadek; 119.15 Kadek; 119.25 Kadek; 119.35 Kadek; 119.45 Kadek; 119.55 Kadek; 120.05 Kadek; 120.15 Kadek; 120.25 Kadek; 120.35 Kadek; 120.45 Kadek; 120.55 Kadek; 121.05 Kadek; 121.15 Kadek; 121.25 Kadek; 121.35 Kadek; 121.45 Kadek; 121.55 Kadek; 122.05 Kadek; 122.15 Kadek; 122.25 Kadek; 122.35 Kadek; 122.45 Kadek; 122.55 Kadek; 123.05 Kadek; 123.15 Kadek; 123.25 Kadek; 123.35 Kadek; 123.45 Kadek; 123.55 Kadek; 124.05 Kadek; 124.15 Kadek; 124.25 Kadek; 124.35 Kadek; 124.45 Kadek; 124.55 Kadek; 125.05 Kadek; 125.15 Kadek; 125.25 Kadek; 125.35 Kadek; 125.45 Kadek; 125.55 Kadek; 126.05 Kadek; 126.15 Kadek; 126.25 Kadek; 126.35 Kadek; 126.45 Kadek; 126.55 Kadek; 127.05 Kadek; 127.15 Kadek; 127.25 Kadek; 127.35 Kadek; 127.45 Kadek; 127.55 Kadek; 128.05 Kadek; 128.15 Kadek; 128.25 Kadek; 128.35 Kadek; 128.45 Kadek; 128.55 Kadek; 129.05 Kadek; 129.15 Kadek; 129.25 Kadek; 129.35 Kadek; 129.45 Kadek; 129.55 Kadek; 130.05 Kadek; 130.15 Kadek; 130.25 Kadek; 130.35 Kadek; 130.45 Kadek; 130.55 Kadek; 131.05 Kadek; 131.15 Kadek; 131.25 Kadek; 131.35 Kadek; 131.45 Kadek; 131.55 Kadek; 132.05 Kadek; 132.15 Kadek; 132.25 Kadek; 132.35 Kadek; 132.45 Kadek; 132.55 Kadek; 133.05 Kadek; 133.15 Kadek; 133.25 Kadek; 133.35 Kadek; 133.45 Kadek; 133.55 Kadek; 134.05 Kadek; 134.15 Kadek; 134.25 Kadek; 134.35







# KRZYŻÓWKA NR 39



**POZIOMO:** 1 — semafor dla pirata, 4 — Ziemia, 8 — scomber scombrus, surowiec do wyrobu konserw, 9 — królowa (ryczy o byle co), 10 — poświęcona jej była łania, 11 — uroczalce sycylijskiego krajobrazu, 13 — Zebrzydowskioprzeciw Zygmunta III, 14 — idę tam gdzie byłem, 17 — zakłopotany stragan, 19 — pucybut u oficera, 22 — goni na kochanym, 23 — grozi porażeniem lub pożarem, 24 — granicę z 7 krajami, 25 — pieczenie w przelyku.

**PIKOWO:** 1 — pinus cembra (w Polsce podlega ochronie), 2 — przestrzeń dla zakochanych, 3 — stoiska pełne książek, 4 — dziennik u sąsiadów, 5 — zebrania tam odbywają się, 6 — kraj Apisa, 7 — czerwień + fiolet, 12 — wąski, długi ... podziemny, 13 — nad'eleganckim sklepem, 15 — przeciwdziałanie, 16 — z Tbilisi, 18 — zasila ptaka domowego (1070 km), 20 — żyje w wodach czystych i chłodnych, 21 — nasz samochód.

bywają się, 6 — kraj Apisa, 7 — czerwień + fiolet, 12 — wąski, długi ... podziemny, 13 — nad'eleganckim sklepem, 15 — przeciwdziałanie, 16 — z Tbilisi, 18 — zasila ptaka domowego (1070 km), 20 — żyje w wodach czystych i chłodnych, 21 — nasz samochód.

Opr. WŁADYSŁAW FIRLIK

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 39” — czekamy do piątku, 27 października br. Wśród czytelników, którzy przesyłają prawidłowe brzmienie haseł rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-359 Poznań.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 39

**Poziomo:** skok, batat, ara, Moza, kret, korab, Agon, stonia, tabaka, rasa, „Topaz”, rata, osad, Ada, Ratak, kark.

**Pikowo:** karat, Oregon, Katon, Amor, tor, Aza, tabela, nit, amator, Aar, zasada, barak, katar, wada, „Osa”, pał.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Jan Bereźnicki, Poznań, Janina Piątek, Poznań, Marta Przybylska, Wągrowiec.

Nagrody wysle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Kiedy wracał z wolna ze świata ciemności w świat światła, nie podobał mu się ten świat. Stwierdził, że leży w szpitalu i poczuł, że jego lewa ręka przytwierdzona jest kajdankami do łóżka. Kiedy patrzył na kajdanki, usłyszał szelest papieru. Odwrócił głowę w prawo i zobaczył mężczyznę w szarym garniturze, siedzącego przy łóżku. Mężczyzna odłożył gazetę na bok.

— A więc ocknąłeś się, chłopce — głos przedostawał się przez zieloną maskę na twarzy mężczyzny, taką, jaką noszą na salach operacyjnych.

Zauważył teraz, że nad łóżkiem wisi szklany zbiornik, z którego prowadzi do jego prawej ręki plastikowy przewód. Mężczyzna podszedł do drzwi i zameldował komuś niewidocznemu:

— Proszę powiedzieć inspektorowi Nolanowi, że pacjent z pokoju 423 jest przytomny...

Minutę później weszła młoda kobieta w białym, lekarskim fartuchu i w masce z gazu na twarzy. Odsunęła kajdanki, sprawdziła jego puls i posłuchała serca. Następnie, patrząc na Sida Bentona, pokręciła głową.

— No, gdzie jest ten pański niecierpliwý inspektor? — zapytała mężczyznę w szarym garniturze. — Ten tu, nie jest moim jedynym pacjentem.

— Inspektor już idzie, o, właśnie jest — powiedział policjant, kiedy otworzyły się drzwi i wszedł drugi mężczyzna, również w sterylnej masce. „Muszę być porządnie chory”, pomyślał Sid Benton.

— A więc, pani doktor, czy możemy postawić pacjentowi kilka pytań? — zapytał nowo przybyły.

— Dobrze to mu na pewno nie zrobi — powiedziała — ale zaszkodzić wiele też nie może. Muszą się panowie tylko spieszyć...

— Dziękuję, pani doktor — inspektor pochylił się nad Sidem. — Słyszysz mnie Sid?

Sid otworzył usta, z których wydostał się charkot. „O Boże, czy to mój głos?”. Spróbował jeszcze raz. Teraz można było zrozumieć coś w rodzaju „tak”.

# Pacjent z pokoju nr 423

— Przypominasz sobie cokolwiek? — zapytał inspektor. Sid potrząsnął głową. — W takim razie opowiem ci, co się stało. Jeden, lub dwóch mężczyzn, napadło cię na tyłach klubu „Lorelei” i mocno pobiło. Pani doktor połatała cię, ale i ona nie zatrzymała wewnętrznego krwotoku. Wiesz, co to znaczy?

Sid spojrział na niego. Nie chciał wiedzieć co to znaczy.

— Napastnik lub napastnicy umknęli. Chcemy ich jednak schwycić, a więc mów, Sid, mów, jak długo jeszcze możesz mówić. Czy znasz kogoś, kto miał powód, aby cię napaść, pobić, lub zabić?

Sid nie znał nikogo, kto nie miałby powodu. Wiedział jednak, że musiał to być ktoś obcy. Jego znajomi nie wpadli by na pomysł, aby napaść na człowieka, który pracował dla organizacji. Milczał.

— Wiesz, dlaczego założyliśmy ci kajdanki? — ciągnął inspektor Nolan. — Znaleźliśmy przy tobie dostatecznie dużo heroiny, aby każdy sędzia doszedł do wniosku, że jesteś tym, który rozprowadza ją wśród narkomanów.

Sid Benton zaśmiał się szczerze. Organizacja uwolni go. Organizacja ma wpływ.

Nolan wskazał na mały stolik, na którym stała mała butelka z etykietką. Pewnie próbka jego heroiny. Sid nie obawiał się. Organizacja postara się o to, aby wszystkie dowody zniknęły przed procesem. Jeżeli nawet nie, to obrońca i prokurator porozumieją się i dostanie najwyżej sześć miesięcy. Których zresztą nigdy nie odsiedzi.

— A więc nie mówisz, Sid? Masz wielką klientelę, Sid. Czy mówi ci coś nazwisko Leandra Collins?

Wreszcie Sid wiedział coś, czego nie wiedzieli ci gliniarze.

Jego napastnikami byli bracia Leandry. Ostrzegali go już przedtem telefonicznie, aby nie sprzedawał ich siostrze narkotyków.

— Nasze laboratorium podało, analizie twoją heroinę, która jest identyczna jak ta, którą wykryto we krwi Leandry Collins. Wiesz przecież o tym, że Leandra wstrzyknęła sobie zbyt dużą dawkę. Był to ten sam narkotyk, którym handlowałeś. Leandra miała 22 lata.

A więc dobrze, ten bachor Collinsów nie żyje. Co jego to obchodzi. On jest zajęty teraz swoją własną śmiercią, a tu może mu nie pomóc nawet organizacja.

— Czy ty nie masz sumienia, chłopce? — zapytał Nolan. Sumienie? A co to jest? Ach, tak, Bóg i tak dalej. To nieinteresujące. Z drugiej strony, jeżeli ma umrzeć, może bardziej byłoby mieć dobre stosunki z tymi na górze? Oczywiście sumienie. Roześmiał się.

— A więc dobrze. Znałem tę dziewczynę, tę Collins. Pierwszy narkotyk sprzedałem jej ja, bardzo tanio. Zmieszany z dużą ilością cukru. Po trzech miesiącach miałem ją w ręku i musiała kupować po trzy porcje dziennie. A cena szła w górę. Inflacja. Pieniądze zarabiała stojąc na dworcu i uśmiechając się do mężczyzn. Potem, kiedy miała zniszczoną twarz, nie zarabiała już tak wiele. Ostatniego tygodnia szantażowała mnie, że pójdzie do glin, to znaczy do was, jeżeli nie dam jej heroiny. Dalem. Nie czekałem nawet, kiedy sobie zastrzyknęła, ale wiedziałem, że po pół godzinie będzie gotowa...

Lekarka stała przy ścianie, obok łóżka. Teraz podeszła do łóżka i wyjęła z ramienia Sida koniec przewodu do kroplówki.

— Co to znaczy? Myślałem, że lekarze powinni troszczyć się o życie pacjenta. Proszę podłączyć kroplówkę.

— Benton — powiedział inspektor — z tobą nie jest tak źle, jak mówił. Został napadnięty, ale wcale nie stracił wiele krwi. Nie masz rany, nie krwotoku wewnętrznego. I kroplówka nie jest ci wcale potrzebna. Chcieliśmy tylko, abyś przynajmniej raz w życiu powiedział prawdę.

— I nagraliście wszystko na taśmę?

— To niepotrzebne. Chcieliśmy tylko usłyszeć.

Sid usiadł. Jeżeli nie nagrali tego na taśmę, żaden sąd nie uwierzy.

— Chcę mówić z moim adwokatem. Zostałem porwany. Podpisałeś moje prawa obywatelskie. Będzie wam gorzej w sądzie.

Inspektor zdjął maskę z twarzy. Młodszy policjant także. Powoli zdjął maskę lekarka i wtedy Sid Benton krzyknął:

— Leandra.

— Pomyłka, Benton. To jest Leonore Collins, bliźniaczka siostry Leandry. My jesteśmy braćmi Leandry.

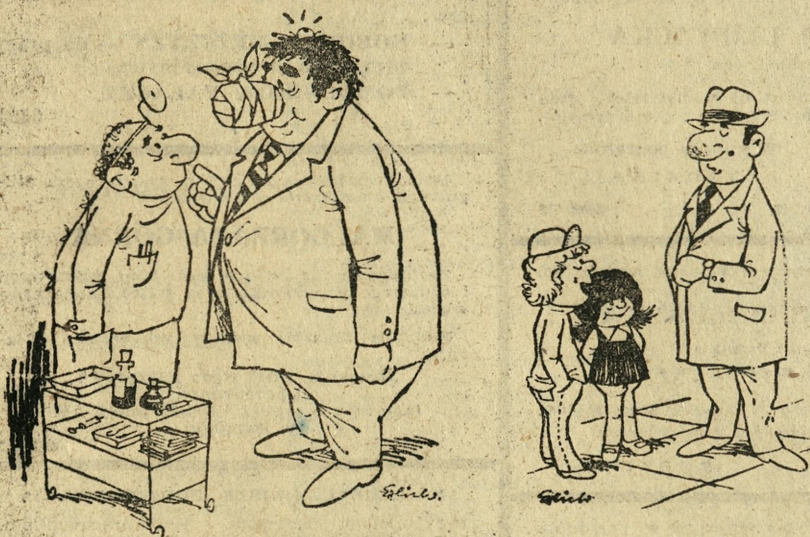
Sid zobaczył, że kobieta zabrała się do małego stolika z strzykawką w ręku. Następnie napełnia ją płynem z małej butelki z etykietką.

Pokój szpitalny, cały ten szpital, wszystko, to tylko atrapy. Nagle wszystko stało się jasne dla Sida Bentona i poczuł się słabo. Tak słabo, że nawet nie bronił się, kiedy dwaj bracia Leandry Collins przytrzymali jego prawą rękę, podeszła do niego siostra zagłębiła igłę strzykawki w jego żyłę.

EDWARD WELLS

# Ach, ten katar!

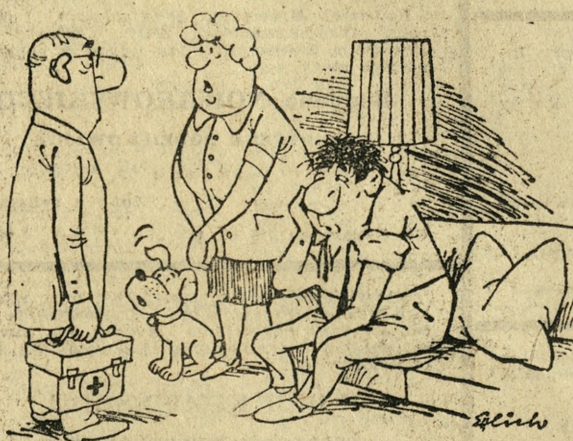
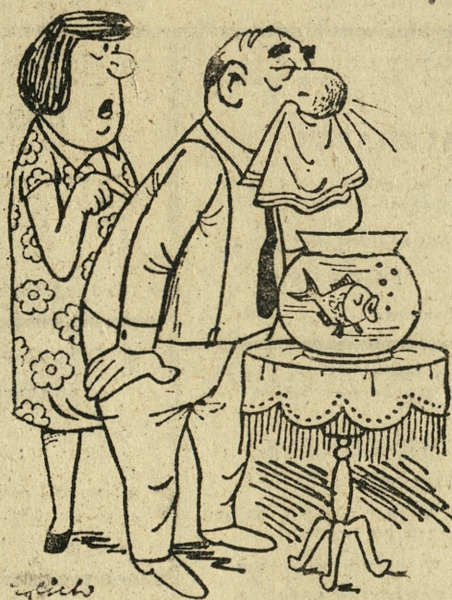
(Za tygodnikiem „Wochenpost” — NRD)



— Tak, doktorze, wsiadłem do mojego „Trabant” i natychmiast kichnąłem...

— Proszę nam jeszcze raz powiedzieć, która godzina! Pan tak pięknie mówi przez nos.

— Musisz akurat tutaj kichać! Przecież wiesz, że ta rybka jest bardzo wrażliwa...



— Mój mąż jest całkowicie zdezorientowany, panie doktorze. Ma spuchnięty nos, a nie kicha...



— Wierz mi, Marianno, że nie zanosi się u mnie na kichanie.

# między WIERSZAMI

## MERCKX NIE JEST BIEDNY...

Stynny belgijski kolarz zawodowy Eddy Merckx zakończył już karierę sportową, ale nie może rozstać się z kolarstwem. Ostatnio występował w roli opiekuna zawodowej drużyny kolarskiej.

Przy tej okazji wywizała się polemika. Jedną z belgijskich gazet nazwała 33-letniego Merckxa „biednym chłopcem”, który zamiast jeździć na rowerze i brać udział w wyścigach, musi się opiekować innymi.

W odpowiedzi na to inna gazeta napisała, że to nieprzyzwołość nazywać Merckxa biednym chłopcem i w ten sposób dezinformować czytelników, skoro w ciągu 12 lat swej oszałamiającej kariery kolarza-zawodowca Eddy zarobił okragłe 6 mln dolarów.

## GANGSTERSKIE „LOVE-STORY”

19-letnia córka „króla” włoskich kin — Giovanna Amati, została w tym roku porwana przez gangsterów, którzy za jej uwolnienie po 74 dniach, otrzymali od rodziców dziewczyny 1 mln

dolarów. Później dopiero nastąpiły sensacje. Oto Giovanna pokochała się w jednym z porwaczy — Francuzie Jean Danie Nieto, który zbiegł z więzienia we Francji i ukrywał się w Rzymie, gdzie „dorabiał” razem z włoskimi kolegami.

Po odzyskaniu wolności Giovanna spotykała się z gangsterem i przy jednym z takich spotkań Nieto został ujęty przez policję. Podczas aresztowania był sporo też i dramatycznych scen. Od tego czasu kochliwa Włoska jeździ każdego dnia pod wianem, gdzie parę lat posiedziała w więzieniu. Tę miłośniczkę zainteresowało się paru włoskich filmowców, którzy zamierzają nakręcić „gangsterskie love-story”.

**AUTOMAT „CZYTA” ZNACZKI**  
W okienkach pocztowych wackich rozpoczęło ostatnio sprzedaż świecących znaczków pocztowych. Papier tych znaczków nasycyony fosforującą substancją, jest rejestrowany przez czuki automatycznych maszyn sortowania korespondencji, znacznie przyspiesza jej obieg. Znaczniki na świecącym papierze mają żółtawe zabarwienie. W Czechosłowacji zaprzestano już druku znaczków na normalnym papierze, jednakże dawniej zachowują swą wartość.



„AKWARELE” to film produkcji polskiej, zrealizowany w Zespole „Profil” (1978) przez Ryszarda Rydzewskiego, który jest reżyserem i współautorem scenariusza (wraz z Ewą Przybylską) tej opowieści o życiowych i artystycznych drogach dojrzewania młodzieży. — Mniej istotne są tu perypetie moich bohaterów — mówi reżyser. — Mnie interesują przeżywane przez nich niepokojące, manifestowane postawy. Uważam, że podobnie myśli młodzi, że tym sprawom poświęca się za mało uwagi.

Akcja filmu dzieje się w środowisku uczniów szkoły baletowej a osi fabuły są przygotowania do egzaminu dyplomowego. Marzenia i artystyczne ambicje bohaterów tej opowieści, Anki (postać tę wcieliła studentka warszawskiej szkoły teatralnej, Dorota Kwieciska) przeplatają się z jej uczuciowymi perypetiami. U jej gu dojrzałości przeżywa ona konflikty, które być może zdarzają się jej dalsze życie. — „ONE DWIE” to kameralna sprawnie zrealizowany, z ciekawymi kreacjami aktorskimi produkcja węgierskiej (1977). Opowieść o spotkaniu i narodzinach przyjaźni między kobietami a zarazem historia dwóch partii żeńskich, których losy łączą i krzyżują ze sobą. Studium wrażliwości i postaw wobec drugiego człowieka, wobec własnej rodziny. Wśród wykonawców są „zagraniczne gwiazdy” Marina Vlady i Jan Nowicki.